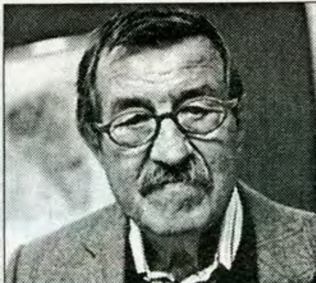
W numerze:



Zaginiony Kazimierz 4



Pół Kaszub, pół Niemiec, czyli cały Grass 5



Zobaczyć Chiny i umrzeć 12




Ogólnokrajowy tygodnik SZ "Związek Polaków na Białorusi"

# GŁOS znad Niemna

25 sierpnia 2006r. Nr 34 (738) Index 63863 Rok założenia 1989


# Kto kogo uciska?

**Rok po VI Zjeździe ZPB - „uciskani" przypomnieli o sobie w mediach, „zakazani" szykują się do spotkań nad Kanałem Augustowskim, tak ważnym w kulturach trzech narodów**



© J. WANIUKIEWICZ

*VI Zjazd ZPB, sierpień 2005r.*

**19 sierpnia nijaka Borys próbowała przypomnieć o swoim istnieniu, bo ostatnio w mediach polskich o niej zapomniano, tym bardziej że w TVP I wyemitowano program publicystyczny, w którym po raz pierwszy została poruszona kwestia zakazu wjazdu do Macierzy Polaków z Białorusi.**

Nie przypadkowo Borys na swych rzeczników prasowych wybrała Pisalnika i Poczobuta, którzy ze Związkiem Polaków mają tyle wspólnego, co kot napłakał. Był okres, kiedy bardzo chętnie polewali brudami pierwszego prezesa ZPB, Polską Macierz Szkolną, chętnie bawili się w opozycjonistów białoruskich. Dzięki Borys mogli wwiercić się w Związek, aby spełnić swoje "najskrytsze" marzenie, na imię któremu zadyma. Dla niej liczył się rozgłos, który oni mogli jej zapewnić - wiele hałasu, kłamstwa, pomówienia, prowokacje. Ci ludzie nadal nie mogą zrozumieć, ile krzywd wyrządzili zwykłym ludziom, którym do pięt nie dorastają.

Każdy ma prawo do wyboru. To normalne, że Borys ma wokół siebie swoich zwolenników, część z których jest przyzwoitymi ludźmi, a część jest na jej zawołanie (ma hojną rękę, zresztą nie z własnej kieszeni). Może nadal mówić wszem i wobec, że Polacy na Białorusi są uciskani. Tylko zapomina o jednym, że Borys, Pisalnik i Poczobut nie mają prawa i nie mogą mówić za wszystkich Polaków Białorusi. Mogą do woli reprezentować siebie i tyle.

Wcześniej uważano, że ZPB liczy około 20 tys. członków. Faktycznie tak mogła wyglądać sytuacja w latach 90. (prowadzenie dokumentacji i rejestracji członków nigdy nie były mocną stroną ZPB). Niestety, z różnych powodów zainteresowanie organizacją na początku XXI wieku zmalało. Nie chodzi tu o rządy prezydenta Aleksandra Łukaszenki, po prostu układy, układziki, anse personalne dały się we znaki, szczególnie dotyczy to Grodna, gdzie dokonywano podziałów pomocy materialnej. Ludzie poczuli znużenie tym, co się dzieje w mieście nad Niemnem i zaczęli do organizacji odwracać się plecami. Niemniej jednak w terenach, gdzie mało kto się orientował w tym, jakie emocje buszują w Głównej Siedzibie ZPB, Polacy ofiarnie pracowali, oddawali swe serce sprawie odrodzenia polskości na Białorusi, o czym nie śmieli nawet marzyć za czasów sowieckich. Dlatego tak ważne jest zachowanie całego dorobku Związku Polaków na Białorusi, na który składa się wysiłek i trud społeczności polskiej i rodaków z Ojczyzny.

Warto jeszcze raz przypomnieć, że Pisalnik zrezygnował z członkostwa ZPB w 2002r. On, czy jego zwolennicy przywłaszczyli sobie aparat cyfrowy redakcji **Głosu**, za który Pisalnik (osoba oficjalnie niepracująca) po decyzji sądu zwrócił 2,6 mln rub.; Poczobut (zrekrutował do pracy nijakiego Igora Bancera, o którym w ZPB wcześniej nikt nie słyszał i nigdy na własne oczy nie oglądał) zrezygnował z pracy w redakcji **Głosu** w 2002r. na własne życzenie. Uwielbia on być w centrum zamieszania, oczerniać i prowokować.

Borys należy do ZPB od 1996r., nie miała zbytnio sukcesów na niwie pedagogicznej, z polityką również jej poszło nie najlepiej. Jest ona niewypałem bezdusznych ludzi. Musi grać powierzoną jej rolę, lecz cyrk odjechał, a życie toczy się dalej...

Zakazy wjazdu do Polski zostały wystawione na jej życzenie, tym straszyła nieugodnych jej pracowników w Siedzibie Głównej ZPB w Grodnie i nie tylko jeszcze w kwietniu 2005r. i zostaną na jej sumieniu. Właśnie tu powstaje pytanie, kto kogo uciska?

**Andrzej DUBIKOWSKI,**

czytaj na str. 2

## Kanał Augustowski w Kulturze Trzech Narodów

**Niedziela 27 sierpnia**

Odjazd autokaru spod Siedziby Głównej ZPB w Grodnie o godz. 12.00

14.00 - msza św.

15.00 - rozpoczęcie programu artystycznego

Występy zespołów, loteria, konkursy i gry, wystawa twórców ludowych, pływanie statkiem oraz inne atrakcje!

**Serdecznie zapraszamy!**

## Dom Polski w Lidzie

**zaprasza dzieci i młodzież**



do nauki języków: polskiego i angielskiego, uczestnictwa w zespołach artystycznych, teatralnych oraz rękodzieła. Miłośnicy literatury polskiej mogą skorzystać z bogatych zbiorów biblioteki Domu Polskiego.

Wszelkie informacje pod nr. telefonów w Lidzie: 2-74-72 oraz 3-18-77

## Społeczna Szkoła Polonijna w Mińsku

ogłasza rekrutację słuchaczy kursu języka polskiego (dla początkujących i zaawansowanych), kursu przygotowawczego na studia (języki polski, angielski, białoruski i rosyjski). Zapraszamy młodzież pochodzenia polskiego.

Kompletowanie grup w dniach **1-30 września.**

**Wszelkie informacje pod adresem:**

*220088 Mińsk ul. Sołomiennaja 23*
*Dom Polski* tel.: **285-36-51**

Dojazd do przystanku „Sołomiennaja" autobusami nr **18, 39, 37**

Rekrutację uczniów do klas z polskim językiem nauczania w Szkole Średniej nr 1 w Mińsku (*ul. Czkałowa 3a*) prowadzą:

Dom Polski w Mińsku (*ul. Sołomiennaja 23*) tel.: **285-35-22**

Miński Oddział Miejski ZPB „Polonia" tel.: **285-35-22**

Polska Macierz Szkolna w Mińsku tel.: **211-49-89** tel. kom. **8-029-3494989**

Klub Kobiet Katolickich w Mińsku tel.: **257-38-16**

**Szanowni Czytelnicy!** Powtórnie zamieszczamy na łamach **Głosu** życzenia Apoloniusza Wolińskiego. Za błąd techniczny z winy drukarni grodzieńskiej przepraszamy.

W dniu Wojska Polskiego delegacja ZPB odwiedziła porucznika **Apoloniusza WOLIŃSKIEGO**, przewodniczącego Stowarzyszenia Polskich Kombatantów przy ZPB w Grodnie, który niedawno poddany został operacji. Mimo ciężkiego stanu zdrowia nie zapomniał on o swoich towarzyszach broni i przekazał im wszystkim serdeczne życzenia w tym dniu szczególnym:

*„Cześć i chwała Kombatantom, którzy swój los złożyli w ofierze, by Rzeczpospolita była krajem wolnym i niepodległym. Życzę wszystkim Kombatantom, by dziś cieszyli się szacunkiem całego narodu. Związek Polaków na Białorusi darzy swym szacunkiem nie tylko kombatantów, ale i tych, którzy ucierpieli w czasie okupacji niemieckiej oraz dyktatury sowieckiej".* Redakcja **Głosu** życzy Panu Apoloniuszowi szybkiego powrotu do zdrowia.

Inf.wł.

# W co się bawicie?

## Krzyż Katyński nie może być miejscem dla prowokacji

**Kolejne zamieszanie grupa zwolenników Borys uczyniła 15 sierpnia na... Cmentarzu Wojskowym w Grodnie. Jak podają polskie agencje informacyjne, podczas przeprowadzenia akcji doszło do konfliktu z białoruską ekipą telewizyjną. Jako wynik - Poczobut i Jaskiewicz przed sądem.**

Co te osoby może łączyć z tym tak ważnym dla Polaków Grodna miejscem? Pytanie retoryczne.

Krzyż Katyński, pomnik ofiarom represji politycznych, przy którym tradycyjnie zbierają się podczas uroczystości miejscowi Polacy, został postawiony w 1990r. Ufundował go wice-prezydent Białegostoku Jan Bielski, a przywieziony został dzięki śp. Stanisławie Kuczyńskiej oraz Józefowi Łucznikowi. Jak wspomina Józef Łucznik, prezes ZPB, pomnik składał się z trzech części i ważył 300 kg; gdy na granicy pracownicy służb bezpieczeństwa zapytali dokąd wiozą, to odpowiedział, że do biblioteki przy Popowicza. Natomiast przewieziono go na przygotowany fundament na cmentarzu i w ciągu godziny ustawiono. Potem przez pół roku pomnik stał obity deskami, ponieważ władze nie mogły zdecydować się na pozwolenie odsłonięcia. A odnowieniem zrujnowanego cmentarza zajmował się Ryszard Kacynel. *„Nie było wtedy nawet blisko Borys, Porzeckiego i innych "uciśnionych" oraz przedstawicieli konsulatu, którego jeszcze nie było w Grodnie* - mówi Józef Łucznik. - *A dzisiaj oni przeprowadzają swoje akcję, obrażają związkowców i robią z tego wielki hałas - to jakby usiedli do cudzego stołu i powiedzieli gospodarzom "do widzenia". Całkowity brak kultury".*


©J. WANIUKIEWICZ

*Krzyż Katyński na cmentarzu w Grodnie*

**Inf.wł.**

NOWOGRÓDEK

# Dobre sprawy



Wiele dobrego mogliśmy zrealizować w ostatnich miesiącach. Pierwszym przedsięwzięciem, o którym chciałabym opowiedzieć czytelnikom **Głosu**, jest spotkanie z nowogródzianami mieszkającymi obecnie w Polsce, które odbyło się 17 czerwca. Podczas tego spotkania przed gośćmi wystąpiły zespoły „Nowogródzkie Kresowianki" oraz „Świteź". Najwięcej oklasków zebrały dzieci, które pięknie recytowały wiersze w języku polskim. Zostały one zaproszone do Polski i odpoczywały we Wrocławiu. Wróciły do domów przepełnione wrażeniami i bardzo zadowolone.

Ważne miejsce w naszej pracy zajmuje remont naszej siedziby przy ulicy Mińskiej 31. Sporo prac wykonaliśmy wewnątrz i na zewnątrz budynku. Przy okazji chcielibyśmy bardzo podziękować za pomoc i wsparcie władzom miejscowym. I chociaż pracy jest jeszcze dużo, cieszymy się, że mamy już dwa ładne pokoje, w których możemy się spotykać i mile spędzać czas. Chcieliśmy również podziękować naszym sponsorom, od których otrzymaliśmy meble i 2 komputery.

Nasza organizacja powiększa się. W ubiegłym tygodniu złożono 7 podań (1 ze wsi Aćminowo, 3 z Nowogródka, 3 ze wsi Dąbrowica, 2 ze Wsielubia). Mieszkańcy Nowogródka chętnie biorą udział we wszystkich przedsięwzięciach organizowanych przez nasz Oddział ZPB.

19 sierpnia zorganizowaliśmy wycieczkę, w której wzięło udział 40 osób. Naszym pierwszym przystankiem był las, gdzie zginęły śmiercią męczeńską siostry nazaretanki z Nowogródka. W ciszy i skupieniu przedstawiliśmy Panu Bogu w tym miejscu za ich wstawiennictwem swoje podziękowania i prośby. Później udaliśmy się nad Świteź, do Zaosia, Nieświeża i Mira. Dotknięcie historii swojego kraju, zdjęcia na pamiątkę, wspólne piosenki - wszystko to złożyło się na wspaniałe wrażenia, które na pewno na długo pozostaną w pamięci wszystkich uczestników naszej wycieczki. Takie spotkania łączą ludzi, a to jest bardzo ważne.

Nasz zespół „Nowogródzkie Kresowianki" uczestniczył w Święcie Słowa Polskiego w Wasiliszkach. Takie są nasze osiągnięcia. A plany?

W planach - Spotkanie nad Kanałem Augustowskim, Festiwal Piosenki Polskiej w Lidzie oraz dużo spraw codziennych: nauczanie języka polskiego, otwarcie klubu komputerowego, zakończenie remontu itd. Jestem przekonana, że wspólnie zrealizujemy jeszcze dużo dobrych spraw.

**Jadwiga ŁYSA, prezes Oddziału ZPB w Nowogródku**

OPINIA

# Kto kogo uciska?

## Rok po VI Zjeździe ZPB - „uciskani" przypomnieli o sobie w mediach, „zakazani" szykują się do spotkań nad Kanałem Augustowskim, tak ważnym w kulturach trzech narodów

ciąg dalszy ze str. 1

**Oto kilka wybranych opinii naszych rodaków z Polski na temat wydarzeń w ZPB (forum GW), z którymi możemy się zgadzać lub nie. Dla niektórych mogą te słowa wydawać się zbyt ostre lub kontrowersyjne. Jedno nie ulega wątpliwości - dopóki nie dojdzie do dialogu na szczeblu państwowym, dopóty zwykli Polacy na Białorusi będą tracić.**

“Podrządami Borys i przy zachęcie niektórych byłych polskich dyplomatów w Mińsku, Związek Polaków na Białorusi przekształcił się z organizacji zgodnie ze statutem prowadzącej działalność kulturalno-oświatową wśród Polonii w organizację otwarcie wspierającą opozycję białoruską, zmierzającą do obalenia władz tego kraju. Opozycja ta jest finansowana przez różne polskie organizacje „pozarządowe" dotowane przez rząd polski.

Spowodowało to, że część działaczy organizacji nie zgadzając się na zmianę jej charakteru przy wsparciu administracji prezydenta Białorusi wybrało nowe władze Związku z szanowanym działaczem współzałożycielem ZPB Józefem Łucznikiem na czele. Przejęli oni struktury organizacji (w tym wszystkie organizacje miejskie) i jej majątek. Zawiedziona w rojeniach na kolejną kolorową rewolucję Polska odpowiedziała wstrzymaniem finansowania Związku (w tym Domów Polskich i szkół polskich, którym obecnie grozi upadek) oraz zakazem wjazdu do Polski dla wszystkich działaczy (w tym byłym akowcom, Sybirakom, współzałożycielom ZPB), którzy nie popierają polityki konfrontacji wobec władz Białorusi, otwartego wspierania opozycji i przekształcenia związku Białoruskiej Polonii w organizację walczącą o obalenie władz Białorusi. Polityka Borys zachęcanej przez niektórych polityków i dyplomatów polskich w Mińsku doprowadziła do rozbicia i marginalizacji Związku - coraz mniej ludzi na Białorusi przyznaje się do polskości...

Polska finansuje tylko Borys i grupę jej zwolenników głośno gardłujących przeciw Łukaszence, ale bez wpływu na struktury Związku. Polska ścigała się z Białorusią we wzajemnych wydaleniach dyplomatów i uruchomiła radio wzywające do obalenia władz tego kraju. Polonia na Białorusi posłużyła polskim "politykom" za mięso armatnie, za amunicję do miotania w Łukaszenkę.

Nie ziściły się też nadzieje i nie zwróciły wydatki na kolejną kolorową rewolucję, na obalenie władz białoruskich, bo nie można robić rewolucji wbrew większości, ani na ostre sankcje UE wobec Białorusi. Opuszczone przez Polskę miejsce w handlu z Białorusią bez wstrętu zajmują inni członkowie UE. Taki jest bilans polityki Polski na Białorusi. Panie Tusk, co z tym obywatelstwem dla Polaków na Białorusi, przecież w czasie kampanii prezydenckiej im Pan to obiecywał?"

“Czym jest ZPB - organizacją mniejszości polskiej na Białorusi? Kulturalno-oświatowym stowarzyszeniem zgodnie ze swoim Statutem, prowadzącym działalność w celu kultywowania polskiego języka, kultury i tradycji, czy organizacją, której władze w Warszawie stawiają zadanie wspierania opozycji w obalaniu władz państwowych na Białorusi i przeprowadzaniu kolejnej kolorowej rewolucji?

Warszawscy politycy chcieliby przerobić Polaków na Białorusi, na amunicję do miotania w Łukaszenkę. Większość Białorusinów popiera obecnie Łukaszenkę - w 1994r. startując w wyborach jako outsider - opozycyjny kandydat uzyskał 80 proc. głosów, teraz poparcie nieco zmalało, ale nadal popiera go większość Białorusinów ceniących go m.in. za terminowe wypłaty emerytur i pensji (i to sporo wyższych niż na "pomarańczowej Ukrainie") i niskie bezrobocie."

“Kierowany przez Borys tzw. ZPB (bo działające ogniwa Związku uznają w większości innego przewodniczącego) przekształcił się w antyrządową organizację, inspirowaną i finansowaną spoza Białorusi...

Polacy na Białorusi są środkiem dla pewnych "polityków", by przypodobać się USA. "Politycy" ci interesy białoruskiej Polonii mają za nic. Jak zachowywałaby się Polska, gdyby mniejszość niemiecka chciała obalać władze państwowe?"

**Inf.wł.**

KALEJDOSKOP

Dyplomata i oficer litewskich służb bezpieczeństwa Vytautas Pociunas został znaleziony 23 sierpnia martwy koło hotelu Intourist w Brześciu.

Ciało 48-letniego Pociunasa znaleziono około godziny 8.30 rano przed hotelem. Z ustaleń wstępnych białoruskiej prokuratury wynika, że będący w delegacji służbowej litewski dyplomata *„zmarł w wyniku nieszczęśliwego wypadku"*. Wypadł z okna na 8. piętrze.

Litwa nie ukrywa, że zmarły - fizyk z wykształcenia - był wysokiej rangi oficerem Departamentu Bezpieczeństwa Państwowego (DBP). W służbach specjalnych pracował 14 lat. Badał m.in. powiązania zdymisjonowanego prezydenta Litwy Rolandasa Paksasa ze sponsorem jego kampanii wyborczej, kontrowersyjnym rosyjskim biznesmenem Jurijem Borisowem. Właśnie z powodu tych koneksji w kwietniu 2004 roku Paksas pożegnał się ze stanowiskiem. Przed rokiem Pociunas objął funkcje radcy litewskiego konsulatu generalnego w Grodnie. Odpowiadał m.in. za ochronę informacji. Osierocił czwórkę dzieci. Jego żona Liudvika Pociuniene jest znaną litewską dziennikarką telewizyjną.

Okoliczności śmierci dyplomaty wyjaśnia równolegle białoruski i litewski wymiar sprawiedliwości. Już 23 sierpnia w Brześciu pracował funkcjonariusz DBP. Wkrótce dołączy do niego jeszcze trzech przedstawicieli litewskich służb specjalnych.

**Wg RZECZYPOSPOLITEJ**

Emeryt z okolic Grodna usiłował 23 sierpnia wnieść w kieszeni zapalnik od granatu ręcznego do Konsulatu Generalnego RP w Grodnie. - *Taki przypadek miał miejsce w godzinach porannych. Okazało się jednak, że ten człowiek ma w domu bogatszy arsenał i sam się do tego przyznał* - poinformował "Nasz Dziennik" charge d'affair ambasady RP w Mińsku Aleksander Wasilewski, powołując się na informacje uzyskane od konsulów.

Na szczęście zapalnik wykryły czujniki w bramce do wykrywania metalu. Zainterweniowała ochrona, która zatrzymała przybysza i zawiadomiła milicję. Na czas przeprowadzania rutynowych czynności przez ekipy milicyjne i saperów konsulat zamknięto.

**NASZ DZIENNIK**

# Trudne lata odrodzenia

ciąg dalszy z nr. 24-33

**Fatum?... A może to źli ludzie sprawili? A może bestie?**

Jak ukazują się zjawy w starych zamkach, jak grom z jasnego nieba ukazał się w „Głosie znad Niemna" (nr 50, 1994 rok) artykuł: pt. „Polaków na Białorusi pilnuje dział "T" (terroryzm) - dział KGB. Jak pisał Jerzy Waszkiewicz, starszy pracownik naukowy muzeum w Mińsku: *"Jeden z pododdziałów tej struktury ma zapobiegać aktom terrorystycznym w zakresie działalności organizacji typu partii politycznych, Kościoła itp. Naturalnie, wraz z odpowiednimi funkcjami przejęło sieć "wtyczek" i kapusiów. Unikalność tej organizacji polega na tym, że gromadzi ona materiały dotyczące wszystkich dziedzin życia społecznego, systematyzując i wprowadzając uzyskane informacje do komputerów. KGB nie zmienił się od czasów Berii.... i, że ze wszystkich krajów postsowieckich jedynie na Białorusi zachował swą starą nazwę, której samo brzmienie wywołuje lęk, zgrozę i kojarzy się z potwornymi zbrodniami w stosunku do dziesiątków milionów istnień ludzkich"*. Właśnie z artykułu Jerzego Waszkiewicza dowiedzieliśmy się, że Dział "T" m.in. opracowywał badania o sytuacji w kościołach... i Konferencji Sprawozdawczo - Wyborczej Miejskiego Oddziału ZPB w Grodnie.



Białystok. *"Marsz Żywej Pamięci"*

Właśnie wtedy nasiliło się przymusowe wprowadzanie języka białoruskiego do Kościoła katolickiego, gdzie większość stanowią Polacy - 79,5 proc. w diecezji grodzieńskiej, 75 proc. w diecezji mińsko-mohylewskiej. Do "Głosu znad Niemna" zaczęły nadchodzić listy Polaków domagających się powrotu języka polskiego do kościołów. Warto przypomnieć artykuły: Jana Giendziela "W obronie polskości i katolickości" (nr 8, 1994), Bronisławy Wasilenko "Nie zapomnę mowy" (nr 7, 1994), Wiktora Leudańskiego z Lidy "O języku w kościołach raz jeszcze", Józefa Hryńczuka "Kilka refleksji na temat" i wiele, wiele innych. Osobiście nie spotkałam ani jednego Polaka, który by chciał modlić się po białorusku. Polacy na Białorusi utracili język polski w komunikacji codziennej w czasach terroru antypolskiego i z powodu braku szkół, lecz zachowali polski język w modlitwie, jako ostatnie ogniwo łączące ich z polskością i jako język najgłębszych uczuć duszy i serca. Słyszałam, jak nie raz mówili: *"Nie mówię po polsku, lecz mam polskie serce"*.

Zaczęło się gwałtowne wprowadzanie do ZPB starej kadry "fachowców" od prześladowań za przekonania polityczne, ideologiczne i religijne. Wiaczesław Anuszkiewicz, Sybirak z Lachowicz, przypominał w liście do mnie o zebraniu założycielskim Stowarzyszenia Sybiraków w Teatrze Lalek w Grodnie w listopadzie 1994 roku. Na tym pierwszym zebraniu było dużo Sybiraków, lecz nikt nie chciał, aby prezesem Stowarzyszenia Sybiraków została, proponowana przez Zarząd Główny ZPB Halina Jakołcewicz. Najbardziej oburzeni byli grodnianie, którzy mówili, że nie jest Sybiraczką, że w czasach komunistycznych jako komsomolska aktywistka prześladowała Polaków uczęszczających do kościoła itd. Z polecenia Gawina Halina Jakołcewicz została prezesem Stowarzyszenia Sybiraków wbrew ich woli. Za te wszystkie lata nie zrobiła ani jednego sprawozdania przed Sybirakami. Bo i o czym mogła mówić? O tym jak skrzywdziła Sybiraków z Lachowicz? Jak znieważała Sybiraków, którzy ośmielili się przyjechać do Siedziby Głównej ZPB po ogłoszeniu o spotkaniu opłatkowym? Mam listy Sybiraków ze skargami, lecz nie uważam za stosowne tu te listy przytaczać.

Chciałabym czytelnikom **Głosu** opowiedzieć, ile krzywd i ciosów zadała mi Halina Jakołcewicz. Niejednokrotnie "Wspólnota Polska" organizowała dla Sybiraków z Białorusi wycieczki do Polski, lecz ani razu nie włączyła mnie do grupy wyjeżdżających Sybiraków. Nie skarżyłam się nikomu, gdy z Polski nadchodziła pomoc w postaci pieniędzy i żywności dla emerytów, rencistów, inwalidów i zawsze byłam pominięta, a przecież jestem rencistką inwalidą II grupy. Halina Jakołcewicz kłamała, gdy w **Głosie** nr 3, za rok 2002 w artykule „Akcja pomocy" pisała: *„dotarli do wszystkich inwalidów"*, bo do mnie, jak i do wielu, ta pomoc, którą otrzymała Jakołcewicz, nigdy nie docierała. Dowiedziałam się, że belgijska Polonia zaprasza dzieci polskie z Białorusi. Dzieci na ten wyjazd dobierała Jakołcewicz. Mój syn i jego żona są inwalidami II grupy, a wnuk jest nieuleczalnie chory. Zwróciłam się do Jakołcewicz z prośbą, o włączenie na listę wyjeżdżających do Belgii dzieci mojego wnuka, lecz odmówiła. Powiedziała, że pojadą sieroty, a pojechał jej zdrowy wnuk i przy żywych zdrowych rodzicach.

Oprócz Stowarzyszenia Sybiraków kierowała jeszcze Kołem Miłosierdzia. O jej "miłosierdziu" najlepiej świadczy wydarzenie mające miejsce 7 kwietnia 2001r. W tym dniu na zaproszenie Sybiraków z Baranowicz pojechałam na spotkanie ze współtowarzyszami niedoli. Miałam się również spotkać ze swoją siostrą Celiną. My, Sybiracy, chcieliśmy się spotkać w swoim gronie. Pojechałam, chociaż chodziłam wtedy opierając się o kulę. Przyjechała tam również Halina Jakołcewicz. Po spotkaniu, samochodem z kierowcą, wracała do Grodna przez Słonim. Prosiłam ich, by mnie podwieźli, jednak odmówili, bo uważali, że samochodem otrzymanym od "Wspólnoty Polskiej" mogą jeździć tylko przedstawiciele Zarządu Głównego ZPB. Takie są fakty. O okrutnym zachowaniu Jakołcewicz napisałam w liście do prezesa Tadeusza Kruczkowskiego. Nie był w stanie mnie bronić, chociaż wczuwał się w mój ból. Zarząd ZPB, w składzie którego znajdowały się takie osoby, jak Józef Porzecki, Anżelika Borys oraz Oksana Gołombowska, nie zwracał uwagi na inteligentne zachowanie prezesa.

Jeszcze w lutym 2005r. Konsulat Generalny RP w Grodnie poinformował mnie, że zostałam włączona (pomyślałam wtedy: wreszcie przyszła i na mnie kolej) w skład delegacji Sybiraków i miałam jechać w maju do Warszawy na uroczyste obchody zakończenia II wojny światowej. W marcu przed VI Zjazdem ZPB w Grodnie Halina Jakołcewicz oznajmiła mi, że do Warszawy nie pojadę i że w ogóle już nigdy więcej nie wyjadę do Polski, bo jestem zbyt aktywna. Na Zjeździe zabrałam głos i powiedziałam o tej pogróżce. Myślałam, że mnie powstrzymam jej wykonanie. Nie wszyscy czytelnicy byli na Zjeździe, więc pozwolę sobie powtórzyć swoje przemowienie: *"Drodzy Bracia i Siostry! Prezes Stowarzyszenia Sybiraków Halina Jakołcewicz zagroziła mi, że już więcej nigdy nie pojadę do Polski, bo jestem zbyt aktywna. Tak, według Jakołcewicz, jestem winna, że zorganizowałam w Słonimiu polskie zespoły artystyczne, założyłam polską bibliotekę, że Polacy Słonimia odnowili i opiekują się cmentarzem żołnierzy Wojska Polskiego, że uczę dzieci języka polskiego. Tak, w tym wszystkim zawiniłam i tego nie zaprzeczam. Lecz nie obiecuję poprawy, bo to czynię z potrzeby serca"*. Stało się tak, jak powiedziała Jakołcewicz. W maju nie pojechałam do Warszawy, a pojechała "sybiraczka" Jakołcewicz - aktywna sekretarz jednostki komsomolskiej, która Sybir widziała tylko w kinie i widocznie ma mocodawców mocniejszych od Konsulatu Generalnego RP w Grodnie. Gdy w lutym 2006r. zwróciłam się do Konsulatu Generalnego RP w Grodnie o wydanie wizy, odmówiono mi bez żadnego wyjaśnienia. To był rezultat groźby, której dokonali Józef Porzecki i Anżelika Borys z wykorzystaniem "Rzeczypospolitej". 31 sierpnia 2005r. w tej gazecie ukazał się artykuł pt. "Kontrowersyjny medal", w którym przez ww. osoby zostałam w ohydny sposób oszkalowana, przy tym oznajmiono mi, że jestem objęta zakazem wjazdu do Polski, jak wszyscy delegaci Zjazdu w Wołkowysku. Umieścili w gazecie moje zdjęcie z archiwum ZPB. Oto patrzcie ludzie na terorystkę, która zagraża Polsce! Znając przewrotność i wściekłość Porzeckiego i Borys nie będę wcale zdziwiona, gdy okaże się, że to Borys i Porzecki napisali list do Ministerstwa Sprawiedliwości RB i sami podpisali nazwiska aktywnych działaczy ZPB, aby oszkalować ich w oczach Polski. Przecież dobrze wiem, że bezczelnie kłamali mówiąc, że podpisałam w 2005r. list do Ministerstwa Sprawiedliwości RB. Nie uzyskawszy sprawiedliwości po 7 latach dochodzenia swoich praw w sądzie białoruskim, od 2000r. nie napisałam do Ministerstwa Sprawiedliwości żadnego listu. Byłam zupełnie zdruzgotana tym, co przeczytałam o sobie w "Rzeczypospolitej", prawie całą zimę długo i ciężko chorowałam.

W 1952r. też mnie oskarżono i tylko po 45 latach dowiedziałam się o treści tego absurdalnego oskarżenia. Uczucie, że pozostało mi już nie tak dużo dni, spowodowało napisanie pamiętnika udokumentowanego. Pisząc swój pamiętnik, staram się być szczera, jak na spowiedzi. Nikt nie zna swej godziny. Na pewno, gdyby w „Rzeczypospolitej" nie ukazał się artykuł „Kontrowersyjny medal", to nigdy bym się nie zdobyła na napisanie tego pamiętnika. A więc uważam, że Pan Bóg wybrał mnie, abym dała świadectwo prawdzie.

Wciąż myślę o tym, co się wydarzyło. Wiem, że zostałam przez klikę niewinnie i bezpodstawnie oszkalowana. Teraz nie mam 45 lat, nie jestem pewna, że za mojego życia prawda wyjdzie na jaw. Wielka niesprawiedliwość i ból z tego powodu, że znów źli ludzie skrzywdzili Polaków na Kresach, spowodowały, że piszę ten pamiętnik. Możliwie po ukazaniu się go na łamach **Głosu** i w Internecie, przeczyta go ktoś, kto potrafi stanąć w obronie tysięcy Polaków na Kresach pokrzywdzonych faktycznie, a nie kilkunastu „uciskanych", którzy rozkoszują na koszt podatnika polskiego. Pierwsza część mojego pamiętnika już została w **Głosie** wydrukowana, w tej drugiej części: "Trudne lata odrodzenia" piszę o swojej działalności w Związku Polaków, za którą otrzymałam od państwa polskiego nagrody: odznakę "Zasłużony Dla Kultury Polskiej", "Medal Komisji Edukacji Narodowej", medal PRO MEMORIA oraz odznaczenia sybirackie. Pierwsze odznaczenie otrzymałam w 1995 roku.

Od 1991r. pracuję społecznie w Związku Polaków, uczyłam i uczę dzieci języka polskiego, propaguję kulturę polską na Kresach, opiekuję się cmentarzem Wojska Polskiego. W moim domu, gdzie uczę dzieci języka polskiego, na honorowym miejscu jest umieszczone godło Polski. Orzeł Biały umieszczony jest i w moim gabinecie. W moim domu mieści się siedziba Związku Polaków i codziennie wiele osób widziało i widzi moje zamiłowanie do Polski. Józef Porzecki i Anżelika Borys też byli w moim domu i widzieli godło Polski. Władze białoruskie też widziały wystrój mojego domu. Tylko Borys i Porzeckiemu to nie spodobało się. Depczą w nienawiści tych, którzy z nimi nie przystają. Warto jest jednak pamiętać, że nie ten zwycięża, kto w nienawiści depcze.

Teraz, będąc na indeksie państwa polskiego, godła Polski, jak i krzyża, ze ścian swojego domu nie zdejmuję. Pomimo, że Polska nie wydaje wiz tym nauczycielom, co uczą dzieci języka polskiego, z dziećmi pracuję nadal. Lecz rozeszły się pogłoski po całej Białorusi, że wielu nauczycieli, gdy im Borys grozi zakazem wjazdu do Polski, jak będą uczyć dzieci polskiego, odchodzą od spraw polskich. Ja z dziećmi i młodzieżą pracuję nadal. Uważam, że jak lekarz aż do śmierci jest zobowiązany leczyć i pomagać ludziom, tak i nauczyciel powinien zawsze być nauczycielem i wychowawcą dzieci i młodzieży. Znów, jak dwa lata temu, teraz już na "Poloniadzie 2006" w Warszawie, otrzymał uznanie referat mojej uczennicy. Temat referatu: "Twórca potęgi rodu Sapiehów". 29 czerwca miałam jechać ze swoją uczennicą do Warszawy. W wydaniu wizy mi znów odmówiono i moja uczennica pojechała sama i wygrała. Złośliwcy z kliki Borys, żeby mnie zirytować mówią: *„Rewkowska źle pracuje, bo jej dzieci ani razu nie zdobyły grand prix"*. Tak, grand prix nie zdobyły. Czy to z tego powodu, że znów, jak w roku 2004 nie uadało się nam zdobyc grand prix, nie dostaję wizy do Polski? Na konkursie "Mistrz Ortografii Polskiej" w eliminacjach rejonowych zwyciężyły moje dzieci. Aktywnie uczestniczyły w konkursie recytatorskim "Z serca płynąca" i z przejęciem recytowały wiersze Jana Pawła II i ks. Jana Twardowskiego. Festiwal "Polonez 2006" też w Słonimiu przeprowadziliśmy. Szkoda tylko, że tym razem nikt z Polski do nas nie przyjechał. Wbrew zastraszeniom kliki w maju 8 osób podjęło się uporządkowania cmentarza żołnierzy Wojska Polskiego. Jestem zaniepokojona tym, kto będzie kosił trawnik na cmentarzu, ponieważ mój syn po dwóch zawałach tej pracy już się podjąć nie może.

cdn.

**Leonarda REWKOWSKA,**
**fot. z archiwum autorki**



*Na Jasnej Górze z Sybirakami*

AKTUALNOŚCI

## Białowieża

W dniach 26-27 września w Białowieży odbędzie się Międzynarodowe Seminarium Ratownicze Białowieża '2006. Organizatorami seminarium są: Komenda Główna Państwowej Straży Pożarnej, Podlaski Urząd Wojewódzki, Szkoła Główna Służby Pożarniczej w Warszawie, Komenda Wojewódzka Państwowej Straży Pożarnej w Białymstoku, Starosta Hajnowski, Dyrekcja Białowieskiego Parku Narodowego, Polskie Koleje Państwowe.

W seminarium weźmie udział około 150 osób - przedstawicieli władz różnych szczebli i służb ratowniczych z Polski, Rosji, Litwy, Estonii, Łotwy, Litwy, Białorusi, Słowacji, Ukrainy.

Celem seminarium jest:
- identyfikacja i ocena zagrożeń związanych z możliwością wystąpienia katastrof technicznych i innych zagrożeń naturalnych oraz cywilizacyjnych na obszarach przygranicznych północno-wschodniej Polski i państw sąsiadujących,
- rozwój i upowszechnianie najnowszej wiedzy z zakresu zarządzania kryzysowego, ratownictwa i ochrony ludności,
- zbliżenie krajowych systemów ratowniczych w obliczu występujących i narastających zagrożeń transgranicznych.

## Akcja

Wybierając się do Mińska kierowcy powinni uważać na właściwie parkowanie aut. Miejscowa milicja drogowa wydała walkę kierowcom, parkującym w nieoznaczonych miejscach. W ramach akcji o kryptonimie „ewakuacja" milicjanci wystawiają codziennie około pół tysiąca mandatów za niewłaściwe parkowanie. Dodatkowo kilkadziesiąt aut jest odholowywanych na milicyjne parkingi. W ostatnim czasie w Mińsku wybudowano kilka parkingów piętrowych, które nie są w pełni wykorzystywane.

## Żniwa

Załoga kombajnu z gospodarstwa im. Adama Mickiewicza w rejonie mostowskim namłóciła 2 tys. 460 ton zboża. Rezultat Czesława Stasiewicza i Czesława Połubka jest najwyższy w kraju. Rolnicy na kombajnie „Leksion-480" planują zebrać dodatkowo około 100 tys. zboża.

Na 21 sierpnia w kraju zebrano 79,3 proc. zbóż. W obwodzie brzeskim rolnicy muszą zebrać jeszcze 9,7 proc. zbóż, w homelskim - 14, w grodzieńskim - 13, w mińskim - 23. W obwodach mohylewskim i witebskim żniwa się odbyły na 69 proc. pól. Ogółem zebrano ponad 5 mln ton zboża. Wśród regionów przoduje obwód miński, gdzie już zebrano 1 mln 371 tys. ton. Rolnikom przeszkadzają trudne warunki klimatyczne. Według specjalistów, tegoroczne żniwa są najtrudniejsze za ostatnie 5 lat.

## Farmacja

Przedsiębiorstwo „Farmatechnologie" w br. podeszło do produkcji 10 importowanych wcześniej preparatów. Wśród nowych leków znalazły się: antybiotyk, preparat przeciwskurczowy, żele przeciwzapalne, gojące i przeciwgrzybiczne, środek przeczyszczający i dehelmintyzujący. Preparaty białoruskie są o 25-30 proc. tańsze od analogów importowanych. W 2007r. przedsiębiorstwo planuje wprowadzić do produkcji 20 kolejnych leków.

## Budownictwo

W pierwszym półroczu br. w kraju wybudowano 2 mln 227 metrów$^2$ mieszkań. W porównaniu z analogicznym okresem ub. roku wskaźnik ten wzrósł o 15,4 proc. Białorusini zaczęli budować więcej na koszt własny (o 20,2 proc.) oraz na kredyt (o 18,7 proc.), mniej natomiast buduje się mieszkań ze środków budżetowych (o 18,9 proc.) oraz zakładów pracy (o 11 proc.).

## Oświata

W br. zaoczne studia wyższe podejmą 27 tys. 95 studentów, wśród nich są 433 medalistów, 1 tys. 649 absolwentów szkół zawodowych, 36 laureatów różnych konkursów oraz zawodów sportowych. Ponad 7 tys. z nich mają staż pracy ponad 2 lata.

**BelaPAN/NAVINY/WROTAPODLASIA/ IAR/BELTA/HB**

**Ceny paliw 24 sierpnia 2006**

| H-80 | AI-92 | AI-95 | Olej napędowy |
|---|---|---|---|
| Stacje koncernu "Biełnieftiechim" | | | |
| 1290 | 1620 | 1840 | 1280 |
| Stacje kompanii "Biełaruś Nieft" | | | |
| 1290 | 1620 | 1840 | 1290 |

**Kurs walut Banku Narodowego 24.08.06r.**

| USD | LIT | RUR | PLN | EURO |
|---|---|---|---|---|
| 2141,0 | 794,49 | 80,0 | 703,91 | 2744,44 |

Informacji udzieliła służba SPAS001 tel. 001 СПАС001

# Budżet twórczy

### Wysoka jakość - wysoka wypłata

**Projekt budżetu na rok 2007 rząd nazwał budżetem twórczym. Po raz pierwszy wydatki kraju nie będą wzrastać proporcjonalnie do PKB. Innymi słowy gospodarka zacznie zarabiać, a nie wydawać.**



Premier Sergiusz Sidorski zaznaczył, że w następnym roku średnie zarobki będą wzrastały zgodnie ze wzrostem białoruskiej gospodarki. Planuje się wzrost dochodów mieszkańców na poziomie 107,5-108,5 proc.

Ministerstwo Gospodarki RB doszło do wniosku, że nadszedł moment, by zarobki były odpowiednie do jakości wykonywanej pracy. Mówiąc o wzroście wypłat Nikołaj Zajczenko, minister gospodarki RB, poinformował, że jeszcze w br. średnia wypłata obywateli kraju wzrośnie do 305-307 USD. Zdaniem premiera, wzrost wypłaty pracowników powinien zależeć bezpośrednio od wzrostu wydajności pracy. Głowa rządu zaznaczył jednak, że *„w żadnym wypadku nie chcemy zmniejszyć lub minimalizować wydatki na wypłatę. Każde przedsiębiorstwo samodzielnie wybiera i określa strukturę wypłat i ich granice. Mówimy o tym, by podnosić wypłaty na tych przedsiębiorstwach, gdzie na razie są niższe od średnich"*. Jednym z głównych zadań w roku następnym, zdaniem Sergiusza Sidorskiego, będzie niewątpliwie zabezpieczenie dodatniego salda w handlu zagranicznym. *„Głowa państwa jeszcze w roku ub. wydał polecenie, byśmy zabezpieczyli dochód w wysokości 800 mln USD. Narodowy Bank RB podjął w tym kierunku odpowiednie kroki"* - zaznaczył premier. Jednak głowa Narodowego Banku RB Piotr Prokopowicz był bardziej ostrożny i nazwał cyfrę 500-600 mln USD salda dodatniego.

Anonsując budżet, Ministerstwo Finansów RB zaznaczyło, że będzie on większy. Wzrosną tak dochody, jak i wydatki. O ćwierć wzrośnie finansowanie Służby Zdrowia, jak również oświaty i pakietu społecznego. Ministerstwo Finansów po raz kolejny ubiega się o zmniejszenie emerytur wojskowych. Nikołaj Korbut, minister finansów, tłumaczył tę decyzję w sposób następujący: *„Wychodzimy z założenia, że należy uregulować sytuację, gdy emerytury wojskowe są dwukrotnie wyższe od emerytur innych kategorii obywateli."*

W roku 2007 rząd planuje obniżyć poziom inflacji do 6 proc. Ma to pozwolić obniżyć ceny kredytów bankowych tak dla przedsiębiorstw, jak i dla obywateli. W nowym budżecie przewidywane jest uproszczenie systemu podatkowego w celu wspierania rozwoju małego biznesu.

**Przygotowała Helena BOHDAN**

HISTORIA

# Zaginiony Kazimierz

22 sierpnia Sergiusz Rassadin, doktor historii, profesor katedry historii i politologii Białoruskiego Państwowego Uniwersytetu Technologicznego, wraz z wolontariuszami rozpoczął na własny koszt prace wykopaliskowe we wsi Osada Królewska w obwodzie homelskim. O istnieniu w tym miejscu zaginionego miasta starożytnego dowiedział się przypadkowo pięć lat temu.

Będąc w Warszawie udał się do archiwum, gdzie natrafił na „Przywilej" - akt herbowy królowej Cecylii Renaty o nadaniu osadzie prawa magdeburskiego. - *Królowa nazwała nowe miasto imieniem swego syna Kazimierza, który zmarł jako młodzieniec* - powiedział Sergiusz Rassadin. - *Miasto podzieliło los królewicza - zaginęło w rozkwicie. W połowie XVII w. na tych terenach wybuchła wojna. Ziemie te zagarnęli bracia-Ukraińcy, którzy nie lubili nie tylko panów polskich, ale i białoruskich mieszczan.*


© WIKIPEDIA

Historyk odnalazł w archiwum list atamana Zołotarenki do króla Aleksego: *„Wszyscy mieszkańcy pod miecz puszczeni, a miasta spalone."* Jest on przekonany o istnieniu starożytnego miasta, ponieważ w czerwcu br. odnalazł w tej miejscowości dowody na to. Tegoroczne prace wykopaliskowe nie będą duże. Historykowi towarzyszą tylko wolontariusze, którzy jadą tam na własny koszt.

- *Chcielibyśmy znaleźć kafle z herbami właścicieli domów, może się nam poszczęści i odnajdziemy płytki z herbem królowej Cecylii* - podsumował Sergiusz Rassadin. - *Wszystkie okazy przekażemy muzeum w Swietłogorsku.*

**TUT/HB**

**Cecylia Renata HABSBURŻANKA** (na zdj.)

Urodzona 6 lipca 1611r. w Grazu, zmara 24 marca 1644r. w Wilnie - królowa Polski, żona króla polskiego Władysława IV.

Była szóstym dzieckiem cesarza Ferdynanda II i Marii Anny Wittelsbach. Dzieciństwo spędziła w Grazu, Wiedniu i Pradze.

Gdy 37-letni Władysław zasiadł na tronie polskim, szlachta obmyślała pomysł jego małżeństwa. Początkowo kandydatką na żonę była Ludwika Maria Gonzaga, księżniczka francuska, jednakże panowie polscy zwrócili uwagę na Cecylię Renatę i po długich ustaleniach 15 sierpnia 1637r. w Wiedniu odbył się ślub per procura (Władysława zastępował brat Jan Kazimierz). Właściwe zaślubiny odbyły się w Warszawie 12 września 1637r. Natomiast 13 września odbyła się w warszawskiej kolegiacie Św. Jana koronacja. Była to pierwsza koronacja poza Krakowem, od czasów panowania Władysława Łokietka.

Podczas trwającego 7 lat małżeństwa Cecylia Renata była w ciąży trzy razy. W 1640r. urodziła Zygmunta Kazimierza (zmarł w wieku 7 lat). W 1642r. Marię Annę Izabelę (zmarła, gdy miała miesiąc). Trzeci poród odbył się w 1644r. Dziecko urodziło się martwe. Następnego dnia, 24 marca 1644r. wskutek zakażenia organizmu królowa zmarła. Została pochowana w katedrze na Wawelu w Krakowie.

KULTURA

# Odznaczenia dla pisarzy białoruskich

Pisarze białoruscy Nil Gilewicz, Sergiusz Zakonnikow i Aleksy Paszkiewicz weszli do grona obywateli zagranicznych, odznaczonych przez prezydenta Ukrainy. Wiktor Juszczenko odznaczył ich z okazji 15-lecia niepodległości kraju. Dekret prezydenta w sprawie odznaczeń został opublikowany na prezydenckiej stronie internetowej 21 sierpnia.

Zgodnie z dekretem „O odznaczeniach państwowych obywateli zagranicznych z okazji 15. rocznicy niepodległości Ukrainy", podpisanym przez Wiktora Juszczenkę, poeta Nil Gilewicz otrzymał order księcia Jarosława Mądrego II stopnia. Orderami „Za zasługi" odznaczeni zostali Sergiusz Zakonnikow i Aleksy Paszkiewicz. W dekrecie odnotowano, że odznaczenia zostały przyznane *„za ważki wkład osobisty w rozwój współpracy międzynarodowej, umacnianie autorytetu i pozytywnego wizerunku Ukrainy w świecie oraz popularyzację jej historycznych i współczesnych osiągnięć".*

**BIAŁORUŚ/HB**

# Inkryminowane słowa

## Sprawy o znieważenie prezydenta RP z reguły kończyły się odmową śledztw bądź umarzaniem przez prokuratury i sądy

**Przed warszawskim sądem ma ruszyć precedensowy proces o znieważenie prezydenta RP. Jednak proces może się nie odbyć, ponieważ prokuratura nie może ustalić miejsca pobytu oskarżonego.**


© AFP

Oskarżony to bezdomny, który po pijanemu, w obecności policjantów, obrażał Lecha Kaczyńskiego. 31-letniemu Hubertowi H. grozi do 3 lat więzienia. Bezdomnemu nie można dostarczyć wezwania do sądu na rozprawę.

Do incydentu doszło w grudniu 2005r., kilka dni po zaprzysiężeniu Kaczyńskiego na urząd głowy państwa. Policjanci z Dworca Centralnego legitymowali Huberta H., który na ich widok *„puścił długą wiązankę"*. Według prokuratury, słowa miały *„charakter zniewag głowy państwa"*. Policja - po odwiezieniu Huberta H. do izby wytrzeźwień - wszczęła sprawę o przestępstwo znieważenia prezydenta RP (za co kodeks karny przewiduje do trzech lat więzienia).

Policja przedstawiła prokuraturze *„grube na 20 stron"* akta, a *„prokurator też się nie zawahał"*: w lutym tego roku wniósł sprawę do sądu. Prokuratura uzgodniła z oskarżonym, że ten podda się karze grzywny (500 zł). Jeśli sąd to zaakceptuje, proces na tym się skończy. Sąd może jednak nie zgodzić się na tę propozycję i poprowadzić proces, analizując m.in. znaczenie inkryminowanych słów Huberta H.

Od lipca 2006r. Prokuratura Okręgowa w Warszawie prowadzi śledztwo w sprawie znieważenia prezydenta Kaczyńskiego przez niemiecką gazetę „Die Tageszeitung". W artykule pt. „Młody polski kartofel. Dranie, które chcą rządzić światem", który w czerwcu opublikowała lewicowa niemiecka gazeta „Die Tageszeitung", autor porównał polskiego prezydenta do kartofla; szydził też z jego matki. Nie jest wykluczone przekazanie śledztwa do Niemiec.

W kwietniu 2005r. Prokuratura Okręgowa w Warszawie odmówiła wszczęcia śledztwa o znieważenie prezydenta Aleksandra Kwaśniewskiego przez Jarosława Kaczyńskiego. Powiedział on, że prezydent nie powinien jechać do Moskwy na obchody zakończenia II wojny światowej, bo *„Moskwa dysponuje takimi dokumentami dotyczącymi przeszłości prezydenta, które go czynią niesuwerennym w jego decyzjach"*. *„Polityk, który w PRL w tak młodym wieku jak on awansował na stanowisko ministerialne, musiał korzystać ze wsparcia Moskwy"* - dodał lider PiS.

W 2005r. odmówiono też śledztwa po artykule „Wprost", który Kwaśniewskiego określił mianem „Aleksandra K." oraz *„prezydenta wszystkich aferzystów"*.

Z kolei w 2003r. warszawski sąd uznał, że dwaj działacze Radykalnej Akcji Antykomunistycznej z Poznania znieważyli prezydenta Kwaśniewskiego, obrzucając go w 1997r. w Paryżu jajami, jednak postępowanie wobec nich warunkowo umorzono.

Działacze Narodowego Odrodzenia Polski (NOP) nie znieważyli Kwaśniewskiego, rozklejając plakaty, na których zestawili wizerunek prezydenta z podobizną Adolfa Hitlera - uznała w 2003r. częstochowska prokuratura i umorzyła sprawę.

PAP/ONET/AD

KONTROWERSJE

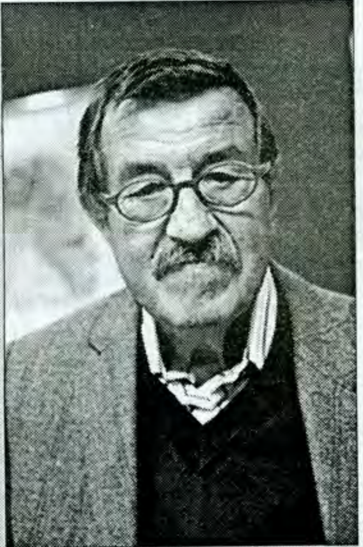
# Pół Kaszub, pół Niemiec, czyli cały Grass

**Günter Grass służył w Waffen-SS. Niemieckie media piszą o światowym szoku. Coś jest na rzeczy - w wielojęzycznych edycjach „Wikipedii" informacja o służbie pisarza w „elitarnych" jednostkach hitlerowskich pojawiła się niemal natychmiast. Sąsiaduje z informacją o jego kaszubskim pochodzeniu.**

W zeszłym tygodniu poseł PiS Jacek Kurski powiedział na konferencji prasowej, że Grass - w związku z przyznaniem się do służby w Waffen-SS - powinien dobrowolnie zrzec się honorowego obywatelstwa Gdańska. To oświadczenie wzbudziło wiele kontrowersji, niektórzy uznali to za rozgrywki polityczne przed wyborami samorządowymi w Polsce, które mają odbyć się we wrześniu.

Prezydent Gdańska Paweł Adamowicz, odnosząc się do wypowiedzi Guentera Grassa, który stwierdził, że nie widzi powodu, by zrzec się honorowego obywatelstwa Gdańska, ocenił, że to osobista decyzja pisarza.

Do Kaszubów, *„ginącego narodu słowiańskiego"*, Grass przyznawał się od początku artystycznej drogi. Mówił o nich nawet w wykładzie noblowskim. Kaszubi czuli się nobilitowani, gdy przyjeżdżając do Gdańska najpierw zachodził do siedziby Zrzeszenia Kaszubsko-Pomorskiego przy ulicy Straganiarskiej, a dopiero potem znajdował czas dla prasy. Nagrodę Nobla dla niego przyjęli równie radośnie, jak nagrodę dla Wisławy Szymborskiej, bo choć Grass jest Niemcem, to matkę miał Kaszubkę! Można więc policzyć go między „naszych" i podreperować własne komplek-sy. Przynajmniej do niedawna tak było.


© AP

**Günter Grass** (na zdj.)

Pisarz niemiecki, laureat literackiej nagrody Nobla w 1999r. Urodził się 16 października 1927r. w Gdańsku.

**Wykształcenie:**

Rzeźbiarz, ukończył studia plastyczne w Dusseldorfie i Berlinie.

**Działalność:**

Urodził się w Wolnym Mieście Gdańsk. Syn Kaszubki i Niemca. Po zakończeniu II wojny światowej zamieszkał w Berlinie Zachodnim. Początkowo imał się różnych zajęć - był pomocnikiem w gospodarstwie rolnym, górnikiem, a nawet perkusistą w zespole jazzowym. Jako powieściopisarz zadebiutował i zdobył rozgłos w 1959r. powieścią „Blaszany bębenek". Grass w szczególny sposób pisze o Gdańsku i Polsce. Jest autorem tzw. „gdańskiej trylogii", do której należą powieści: „Blaszany bębenek", „Kot i mysz", „Psie lata". Mieszka w Berlinie. Jest autorem licznych rzeźb, grafik, a także ilustracji do własnych książek. Czynnie uczestniczy w niemieckim życiu politycznym, jako zwolennik SPD.

Senat Uniwersytetu Gdańskiego nadał mu doktorat honoris causa za wybitną twórczość literacką oraz wkład w polsko-niemieckie pojednanie. W 1993r. Rada Miasta przyznała pisarzowi tytuł Honorowego Obywatela Miasta Gdańska. W 1999r. został wyróżniony nagrodą Nobla.

Długoletnim milczeniem dał wrogom oręż do ręki. Zanim go jednak użyją, warto wiedzieć, że dokumentacja historyczna, dotycząca wojennej przeszłości pisarza, leżała od lat w publicznie dostępnym archiwum! Ostatnią osobą, która do niej zaglądała przed 13 laty, był sam Grass. Niestety, profesja historyka jest uciążliwa - żeby dokonywać odkryć naukowych, nie wystarczy przepisywać od innych...

Wojna to nie zabawa dla nastoletnich chłopców. Nazistowska ideologia przyciągała zwyczajnych Niemców, większość z nich dała się uwieść. Jak do tego doszło, wiemy także dzięki Grassowi, który przez długie lata był nie tylko niemieckim głosem sumienia, ale i jego wyrzutem. Tym razem sumienie obróciło się przeciwko sobie.

Lech Wałęsa po zapoznaniu się z listem Guentera Grassa powiedział, że nie będzie apelował do niemieckiego pisarza o zrzeczenie się honorowego obywatelstwa Gdańska. Jak podkreślił, przekonały go tłumaczenia pisarza.

TYGODNIK POWSZECHNY/WP/ WPROST/AD

POLSKA

Po pierwszych tygodniach działalności rządu Jarosława Kaczyńskiego popiera go 28 proc. dorosłych Polaków, ponad jedna trzecia (36 proc.) to jego przeciwnicy - wynika z najnowszego sondażu CBOS.

Lech Wałęsa wystąpił z „Solidarności". Po raz pierwszy nie weźmie też udziału w oficjalnych obchodach rocznicy Sierpnia '80, bo nie godzi się z polityką braci Kaczyńskich - podaje GW.

Prezydent Lech Kaczyński odbiera odznaczenia państwowe osobom ich niegodnym. Zaczął od stalinowskich oprawców: Heleny Wolińskiej-Brus i Wincentego Romanowskiego.

Teraz biuro kadr i odznaczeń Kancelarii Prezydenta weryfikuje, kto nie jest godny nosić najwyższych odznaczeń państwowych.

WENEZUELA

Główny rywal prezydenta Wenezueli Hugo Cháveza, gubernator stanu Zulia Manuel Rosales Guerrero ogłosił oficjalnie swoją kandydaturę w zaplanowanych na 3 grudnia wyborach prezydenckich.

52-letni Rosales otrzymał poparcie 26 partii i organizacji opozycyjnych, w tym m.in. socjaldemokratycznej partii Nowe Czasy (Un Nuevo Tiempo), centroprawicowego ugrupowania Po Pierwsze Sprawiedliwość (Primero Justicia), Chrześcijańsko-Społecznej Partii Wenezueli (Partido Social Cristiano de Venezuela), lewicowych socjalistów z Ruchu na rzecz Socjalizmu (Movimiento al Socialismo) oraz komunistów z Partii Czerwonej Flagi (Partido Bandera Roja).

WIELKA BRYTANIA

Alistair Darling, brytyjski sekretarz przemysłu i handlu, zapowiedział, że Wielka Brytania nie wprowadzi polityki „otwartych drzwi" dla imigrantów z nowych krajów członkowskich Unii Europejskiej. Była to odpowiedź na liczne głosy polityków Partii Konserwatywnej, którzy domagają się ograniczenia dostępu do brytyjskiego rynku pracy dla imigrantów z Bułgarii i Rumunii, które mogą dołączyć do Unii już w styczniu 2007r.

Mimo to Alistair Darling powiedział, że imigracja z Bułgarii i Rumunii nie będzie całkowicie zablokowana. Ma być właściwie zarządzana. Brytyjski minister powiedział także: *„To, co musimy zrobić, to zrównoważyć zawody, które potrzebujemy - tak, nasza gospodarka potrzebuje pracowników w różnych branżach"*.

Rząd nie zdecydował jeszcze, czy i jakie ograniczenia zostaną wprowadzone w związku z akcesją Bułgarii i Rumunii do UE.

PAP/RMF/LEWICA/ ONET/AD

SPORT


© REUTERS

Polscy kajakarze z węgierskiej miejscowości Szeged, gdzie odbywały się mistrzostwa świata, przywieźli sześć medali - jeden złoty, trzy srebrne oraz dwa brązowe. Polacy notowali sukcesy na dystansach 500, 1000 oraz 200 metrów. W klasyfikacji medalowej reprezentacji Polski zajęli czwarte miejsce, a najlepsi byli Węgrzy, którzy wywalczyli aż 12 złotych medali.

Złoty medal przypadł w udziale **Markowi TWARDOWSKIEMU** (na zdj.), który zwyciężył w wyścigu na 500 metrów. Zawodnik ten okazał się najlepszy w polskiej ekipie, ponieważ do złotego medalu dorzucił jeszcze dwa srebrne krążki - na dystansie 1000 m w olimpijskiej czwórce oraz na 200 metrów w nieolimpijskiej dwójce razem z Adamem Wysockim.

Srebrne krążki wywalczyła czwórka na dystansie 1000 metrów (K-4) w składzie: Marek Twardowski, Paweł Baumann, Tomasz Mendelski, Adam Wysocki oraz czwórka (C-4) na dystansie 500 metrów w składzie: Łukasz Woszczyński, Paweł Baraszkiewicz, Marcin Grzybowski i Paweł Skowroński. Na niższym stopniu podium stanęli również wymieniani wcześniej Wysocki i Twardowski (K-2 200).

Brązowe medale wywalczyła polska dwójka (K-2 1000 m) - Adam Seroczyński i Tomasz Górski oraz czwórka (K-4) na dystansie 500 metrów (Adam Wysocki, Paweł Baumann, Przemysław Gawrych, Tomasz Mendelski).

PAP/AD

## PONIEDZIAŁEK, 28 SIERPNIA

### БТ

06.50, 07.30, 08.30, 11.50, 18.50 „Деловая жизнь".
07.00, 08.00, 09.00, 12.00, 14.00, 15.00, 17.00, 19.00, 23.00 Новости.
07.05, 07.35, 08.10, 08.35 „Доброе утро, Беларусь!".
09.05 „В центре внимания".
10.20 Слово Митрополита Филарета на праздник Успения Пресвятой Богородицы.
10.30 „Існасць".
11.05, 20.00 Сериал „Грехи отцов".
12.10 Киноповесть „Шапка Мономаха".
13.20 „Созвездие надежд".
14.05 Телеклуб „Ваше лото".
15.15 Приключенческий сериал „Граф Монте-Кристо".
16.15 „Пой, душа!" „Звіняць цымбалы і гармонік". Фестиваль народной музыки в Поставах.
16.40 „Легенды о Григе". Мультфильм.
17.10 „Снято!".
17.25 Сериал „Три талера".
18.25 „Арсенал".
19.20 „Цена вопроса".
19.35, 23.30 „Время спорта".
20.55 „Тотолот".
21.00 „Панорама".
21.45, 23.20 „Права человека. Взгляд в мир".
22.00 Сериал „По имени Барон...".
23.55 „На перекрестках Европы". Итоговый хит-парад.
00.50 Драма „Линия смерти".

### ОНТ

07.00, 07.30, 08.00, 08.30, 09.00, 11.00, 13.00, 16.00, 18.00, 20.30, 23.00 Наши новости.
07.05 „Наше утро".
09.05 Контуры.
10.10, 11.05 Фильм „Последний бойскаут".
12.05 „Малахов + „.
13.05 „Кладбищенский бизнес". Док. фильм.
14.00 „Доктор Курпатов".
14.30 „Кривое зеркало".
15.00 „Лолита. Без комплексов".
16.10 Фильм „Атаман".
17.00 „Пусть говорят" с Андреем Малаховым.
17.55 „Оперативная хроника".
18.15, 21.00, 23.15 Новости спорта.
18.20 Фильм „Друзья".
18.55 Жди меня.
20.00 Время.
21.05 Ток-шоу „Выбор".
21.55 Фильм „Близнецы". Заключ. серия
23.20 „На ночь глядя".
00.05 „Остаться в живых". Док. сериал

### ЛАД

7:00, 9:00, 13:00, 16:00, 21:00 Новости (Гродно)
7:10 Мультфильмы
8:05 Док. фильм «Роберт Капа – человек, который выдумал себя сам»
9:10, 21:20 Кинороман «Отцы и дети»
10:00 Детектив «Ищите женщину»
12:30 Мультфильмы
13:10 «Линия жизни»
14:05 «Кто в доме хозяин»
14:30 «Судьба человека». Иван Кулаков
15:00 Мультфильм
15:20 «Не зевай!»
16:10 «Сотворившая чудо». Спектакль
17:55 Футбол. Чемпионат Беларуси. МТЗ-РИПО – Динамо (Минск). Прямая трансляция
20:00 «Дела семейные» (Гродно)
20:45 Колыбельная
21:20 «Детективная сага». Журналистское расследование
22:40 Мелодрама «Тесты для настоящих мужчин»

### СТВ+RENTV

06.10 „Агентство". Сериал.
06.35, 17.05 „Минщина. Люди, события, факты".
06.45 „Утро столицы".
07.30 „168 часов".
08.25 Муз. комедия „Труффальдино из Бергамо".
10.40 „Без тормозов".
11.00 „Лола и Маркиз. Виртуозы легкой наживы": „Охотник за головами". Телесериал.
12.00 „Час суда".
12.50 „Земля людей".
13.15 „Анфас".
13.30, 16.30, 19.30, 22.30 „24 часа".
13.50 Комедия „Дневник Бриджит Джонс: грани разумного".
15.40 „Ради смеха".
16.05 „Криминальное чтиво".
16.50 „Директор музея". Видеофильм.
17.15 „Час суда. Дела семейные".
18.10 „Минск и минчане".
18.25 „Лола и Маркиз. Виртуозы легкой наживы": „Руки вверх! Я Ваша тетя!". Телесериал.
20.00 „СТВ-спорт".
20.10 „Добрый вечер, малыш".
20.25 „Студенты 2". Телесериал.
21.25 „Туристы". Телесериал.
22.55 „Столичный футбол".
23.30 „NEXT 3". Телесериал.
00.25 Фильм „Вербовка".

### Россия

07.50 Фильм „На Муромской дорожке".
09.45, 12.45, 18.40 ВЕСТИ. ДЕЖУРНАЯ ЧАСТЬ.
10.00, 13.00, 16.00, 19.00 ВЕСТИ.
10.30, 13.20, 16.20, 19.45 МЕСТНОЕ ВРЕМЯ. ВЕСТИ-МОСКВА.
10.50 „Комната смеха".
11.45 „Частная жизнь". Ток-шоу
13.40 Комедия „Подкидыш".
15.00 Телесериал „Неотложка".
16.40 „Обреченная стать звездой". Телесериал.
17.40 Телесериал „Волчица".
20.05 „Спокойной ночи, малыши!".
20.15 Телесериал „Громовы".
21.15 Телесериал „Закон и порядок".
22.15 „Городок".
23.15 „ВЕСТИ+".
23.35 „Честный детектив".
00.10 „Синемания".

### НТВ

09.25 „Чрезвычайное происшествие. Обзор за неделю".
10.00, 13.00, 16.00, 19.00, 22.00 Сегодня.
10.20 „Кулинарный поединок".
11.15 „Квартирный вопрос".
12.15 „Следствие вели...".
15.40, 18.30, 22.40 „Обзор. Чрезвычайное происшествие".
16.25 Сериал „Улицы разбитых фонарей-4".
19.40 Сериал „Большие перемены".
20.55 Сериал „Все включено".
22.50 Сериал „Театр обреченных".

### TVP 1

07:00 Kawa czy herbata?
09:00, 13:00, 16:00, 20:30, 00:35 Wiadomości
09:15 Kwadrans po ósmej
09:30 Papirus
09:55 Jedyneczka
10:25 Niewiarygodne przygody Marka Piegusa; serial
10:55 Dzieci świata
11:25 Narwiański Park Narodowy
12:00 Puchar Jedynki
12:10 TELEZAKUPY
12:45 Agrobiznes
13:10 Plebania; telenowela
14:00 Czy ktoś mnie kocha w tym domu?; film
15:30 Polska egzotyczna
15:50, 01:00, 03:45 Był taki dzień
16:10 Europa XXL
16:15 Klan; telenowela
17:05 Moda na sukces; serial
18:00 Teleexpress
18:20 Na celowniku
18:35 Tygrysy Europy; serial
19:25 Bulionerzy; serial
20:00 Wieczorynka
21:15 Misja specjalna; film
23:00 Port lotniczy LAX; serial
00:55 Sport
01:05 Światła; dramat
02:50 Ku Klux Klan

### TVP 2

06:45 Ocean Avenue; serial
08:15, 11:40 TELEZAKUPY
08:30 Kochanie zmniejszyłem dzieciaki; serial
09:15 Na dobre i na złe; serial
10:10 Załóż się
12:00 M jak miłość; serial
12:50 Podróż za jeden uśmiech; serial
13:25 Nasz Park; komedia
14:35 Nowe przygody Flippera; serial
15:20 Pejzaż z Europą w tle
15:30 Lokatorzy; serial
15:55 Stulecie Kościoła Mariawitów
16:15 Statek miłości; serial
17:00, 19:30, 23:00 Panorama
17:20 Nowy obóz dla łobuzów
18:15 Przygody Tarzana; serial
18:40 Z kabaretowego archiwum
19:00 Program lokalny
20:00 Wyznania stewardess i pilotów
20:30 Konsument
21:00 Na krawędzi prawdy; serial
23:20 Biznes
23:45 Warto rozmawiać
01:00 Zakochany anioł; komedia
02:35 Wieczór artystyczny

### TVP3

07:20 Świat
07:45, 11:10 TELEZAKUPY
08:00 Podwodna Polska
08:25 Książki z górnej półki
08:30, 09:30, 10:30, 11:30, 12:30, 13:30, 14:30, 15:30, 16:30, 17:30, 21:30, 23:30, 03:15 Kurier
08:45, 17:45, 19:00, 22:45 Obiektyw
09:00 Pod Twoją Obronę
09:48, 11:48, 15:00, 17:50 Gość dnia
10:00, 17:00 Zagadki natury
10:55 Lepsze miasto
12:00 Przegląd gospodarczy
12:45 Z Suchej Beskidzkiej do Hollywood
13:10 Czy musiało tak być
13:35 Uwierz w dokument
14:15 Danio
15:15 Przystanek praca
15:45 Regiony kultury
16:00 Teleplotki
18:00 Bałtyk
18:10 Labirynty kultury
18:50 Warto tam być...
19:25 Szerokiej drogi!
19:27 Czy wiesz, że...
19:30 Pasjonaci
20:00 Katedra Notre Dame
21:00 Telekurier
22:00 Echa dnia
22:30 Kurier gospodarczy
23:00 Short Sport
23:05 Gość dnia
23:15 To jest temat
00:00 Reportaż ściśle jawny
00:20 Muzyka miłości - serial
01:55 Garść much - dramat

### Polonia

06:00 Kawa czy herbata?
09:00, 13:00, 20:30, 02:30 Wiadomości
09:15 Kwadrans po ósmej
09:40 10 minut tylko dla siebie
09:50, 17:30 Moliki książkowe
10:00, 17:40 Śpiewaj z nami
10:10 Noddy
10:30, 19:15 My Wy Oni
11:00, 18:15, 01:15 Tajemnica Enigmy; serial
11:45 Biografie
12:35 Kwartet na zamku
13:10, 21:10, 03:00 Klan; telenowela
13:35, 21:35, 03:20 Plebania; telenowela
14:00 Tam gdzie jesteśmy
14:25 Galeria malarstwa polskiego
14:35 M jak miłość; serial
15:20 Mój pierwszy raz
16:10 Warszawska Niobe
17:00 Zakręcone wakacje
18:00 Teleexpress
19:00, 02:00 Afisz
19:40 Spotkajmy się
20:05 Kościół i świat
20:15 Dobranocka
22:00, 03:45 Mandarynki i pomarańcze
22:45, 04:30 Klasówka z polskiego
23:05, 04:50 Bank nie z tej Ziemi; serial
23:55, 06:25 Klisze pamięci
00:30 Panorama
00:50 Biznes
01:00 Na celowniku
02:15 Dobranocka za oceanem
02:55 Sport
05:35 Co nam w duszy gra

### Polsat

07:00 Wstawaj! Gramy!
08:00 Adam i Ewa - serial
08:30 Dom nie do poznania
09:30 Let's Dance
10:00 Zwariowany świat Malcolma - serial
10:30 Quizmania
11:30 O Rety! Kabarety! Extra
11:45 Czarodziejki - serial
12:45 Krótkie spięcie - komedia
14:45 Top Dog
15:45 Rodzina zastępcza - serial
16:45, 19:50 Wydarzenia
17:10 Interwencja
17:30 Oko na miasto
18:00 Gra w ciemno
19:00 Pierwsza miłość - serial
20:30 Samo życie - serial
21:15 Jaś Fasola
21:45 Quest - film
23:45 24 godziny - serial
00:45 Biznes Wydarzenia
01:10 Dziewczyny w bikini
01:50 Magazyn sportowy
04:50 Love TV

## WTOREK, 29 SIERPNIA

### БТ

06.50, 07.30, 08.30, 11.50, 18.50 „Деловая жизнь".
07.00, 08.00, 09.00, 12.00, 14.00, 15.00, 17.00, 19.00, 22.55 Новости.
07.10, 07.35, 08.10, 08.35 „Доброе утро, Беларусь!".
09.05 „На перекрестках старой Европы". Видеофильм
09.20 „Спасатели".
09.45 „КомпаС".
10.10, 21.55 Сериал „По имени Барон...".
11.05, 20.00 Сериал „Грехи отцов".
12.10 „Время спорта".
12.35 „Дело важное".
13.05 „Стадион". Спортивное ток-шоу.
13.45 „Охота в Беларуси". Док. фильм
14.05 „Цена вопроса".
14.15 „Рожденные в СССР".
15.15 Сериал „Граф Монте-Кристо".
16.15 „Замок лгунов". Мультфильм.
16.30 Док. фильм „Пятое измерение-2".
17.10 „Продвижение плюс".
17.25 Сериал „Три талера".
18.25 „Время кино".
19.20 „Зона Икс".
19.35 „Земельный вопрос".
20.55 „Тотолот".
21.00 „Панорама".
23.15 День спорта.
23.25 Драма „Жестокий ручей".

### ОНТ

07.00, 07.30, 08.00, 08.30, 09.00, 11.00, 13.00, 16.00, 18.00, 20.30, 23.10 Наши новости.
07.05 „Наше утро".
09.05 Жди меня.
09.50 Фильм „Близнецы". Заключ. серия
10.45, 11.05 „Живая мертвая вода". Док. фильм.
11.40 Сериал „Люба, дети и завод".
12.05 „Малахов + „.
13.05 „Живые игрушки для взрослых". Док. фильм.
14.00 „Доктор Курпатов".
14.30 „Кривое зеркало".
15.00 „Лолита. Без комплексов".
16.10 Фильм „Атаман".
17.00 „Пусть говорят" с Андреем Малаховым.
17.55 „Оперативная хроника".
18.15, 21.00, 23.25 Новости спорта.
18.20 Фильм „Друзья".
18.55 Сериал „Талисман".
20.00 Время.
21.05 Фильм „Девять месяцев".
22.10 Фильм „Умножающий печаль".
23.30 „На ночь глядя".
00.15 „Все о спорте с Евгением Павлиной". „Гордость тренерского цеха"

### ЛАД

7:00, 9:00, 13:00, 16:00, 20:40 Новости (Гродно)
7:10 Мультфильмы
7:30 «Вкусное утро»
7:50 «Вторая родина»
8:05 Док. фильм «В мире запахов»
9:10 Кинороман «Отцы и дети»
10:00 Мелодрама «Дочери короля»
12:00 Мультфильмы
13:10 «Сферы»
13:50 «Блеф-клуб»
14:30 «Сезон у дачи»
15:00 «Не зевай!»
15:10 Мультфильмы
15:35 Сериал «Вот так!»
16:10 «Собаки от А до Я. Кане корсо». Сериал
16:45 «Наше наследие». Мирский замок.
17:10 «Ностальжи». Народный артист Беларуси Виктор Сарксьян
17:35 «Дебют на «Площади искусств». Ксения Ситник и Павел Максимов
18:05 «Числобук» (Гродно).
18:20 «Время спорта» (Гродно).
18:50 Мультфильм.
19:05 Музыкальная страница (Гродно).
19:25 «Росчерк времени». Телеочерк
19:35 «Дела семейные» (Гродно)
20:25 Колыбельная
21:00 Кинороман «Отцы и дети». Заключ. серия
21:50 Мелодрама «Лето любви»
23:00 Футбол. Чемпионат Англии. Премьер-лига. Обзор тура

### СТВ+RENTV

06.10 „Агентство". Сериал.
06.35, 17.05 „Минщина. Люди, события, факты".
06.45 „Утро столицы".
07.30, 16.30, 19.30, 22.30 „24 часа".
07.45 „Жить вкусно с Джейми Оливером". Кулинарное шоу.
08.15 „И Вам при встрече я скажу..." Татьяна Шеметовец.
ПРОФИЛАКТИКА 09.00 - 15.00
15.00 „Дуг". Мультфильм.
15.25 „Пауэр рейнджерс, или Могучие рейнджеры. Патруль времени". Телесериал.
15.45 „Невероятные истории" с Иваном Дыховичным.
16.50 „Театральный разъезд".
17.15 „Час суда. Дела семейные".
18.10 „Тема дня".
18.25 „Лола и Маркиз. Виртуозы легкой наживы": „Руки вверх! Я Ваша тетя!". Телесериал.
20.00 „СТВ-спорт".
20.10 „Добрый вечер, малыш".
20.25 „Студенты 2". Телесериал.
21.25 „Туристы". Телесериал.
22.55 „Дайте жалобную книгу".
23.10 „Технология".
23.30 „NEXT 3". Телесериал.
00.25 „Секретные материалы". Телесериал.
01.10 „МЭШ". Телесериал.

### Россия

07.45 „Я - Чайка. Тайна актрисы Караваевой".
08.45, 12.50, 18.40 ВЕСТИ. ДЕЖУРНАЯ ЧАСТЬ.
09.00, 20.15 Телесериал „Громовы".
10.00, 13.00, 16.00, 19.00 ВЕСТИ.
10.30, 13.20, 16.20, 19.45 МЕСТНОЕ ВРЕМЯ. ВЕСТИ-МОСКВА.
10.50, 21.15 Телесериал „Закон и порядок".
11.50 „Частная жизнь". Ток-шоу
13.40 „Суд идет".
15.00 Телесериал „Неотложка".
16.40 „Обреченная стать звездой". Телесериал.
17.40 Телесериал „Волчица".
20.05 „Спокойной ночи, малыши!".
22.15 „Падение всесильного министра. Щелоков".
23.15 „ВЕСТИ+".
23.35 Боевик „Игра на выживание"

### НТВ

09.05 Сериал „Дальнобойщики".
10.00, 13.00, 16.00, 19.00, 22.00 Сегодня.
10.20 „XX век: Русские тайны".
10.50 Сериал „Родственный обмен".
12.45, 18.20 Док. сериал „Дизайн и дизайнеры".
15.40, 18.30, 22.45 „Обзор. Чрезвычайное происшествие".
16.25 Сериал „Кодекс чести".
19.40 Сериал „Большие перемены".
20.55 Сериал „Все включено".
22.55 Сериал „Театр обреченных".

### TVP 1

07:00 Kawa czy herbata?
09:00, 13:00, 16:00, 20:30, 23:45 Wiadomości
09:15 Kwadrans po ósmej
09:30 Kucyki z Gwiezdnego Wzgórza
09:40 Sąsiedzi
09:45 Andy Pandy
09:55 Zygzaki
10:20 Niewiarygodne przygody Marka Piegusa; serial
10:50 Dzieci świata
11:20 Extr@
11:45 Zwierzęta świata
12:10 TELEZAKUPY
12:45 Agrobiznes
13:10 Plebania; telenowela
14:00 Dom; serial
15:35 Program edukacyjny
15:50, 00:05, 03:00 Był taki dzień
16:10 Europa XXL
16:15 Klan; telenowela
17:05 Moda na sukces; serial
18:00 Teleexpress
18:20 Na celowniku
18:35 Tygrysy Europy; serial
19:25 Bulionerzy; serial
20:00 Wieczorynka
21:15 Zagubieni; serial
00:00 Sport
00:15 Pieśń kata; dramat
01:45 Palenie zabija
02:10 A zaczęło się wszystko na Kresach

### TVP 2

06:40 Ocean Avenue; serial
08:10, 11:50 TELEZAKUPY
08:25 Kochanie zmniejszyłem dzieciaki; serial
09:05 Na dobre i na złe; serial
10:00 Śpiewające fortepiany
10:55 Raj na ziemi
12:05 M jak miłość; serial
12:55 Mama-nic; serial
13:25 Kolor mleka; film
15:00 Bibliobus
15:15 Pejzaż z Europą w tle
15:20 Lokatorzy; serial
15:45 Znaki czasu
16:05 Wydarzenia, wydarzenia...
16:15 Statek miłości; serial
17:00, 19:30, 23:00 Panorama
17:20 Czterdziestolatek; serial
18:15 Przygody Tarzana; serial
18:45 Z kabaretowego archiwum
19:00 Program lokalny
19:55 Zmienniccy; serial
22:10 Duże dzieci
23:20 Biznes
23:40 Musimy sobie pomagać; dramat
01:50 Pinero; dramat

### TVP3

07:35, 22:00 Echa dnia
08:00, 12:00, 21:00 Telekurier
08:25 Książki z górnej półki
08:30, 09:30, 10:30, 11:30, 12:30, 13:30, 14:30, 15:30, 16:30, 17:30, 21:30, 23:30, 03:05 Kurier
08:45, 19:00, 22:45 Obiektyw
09:00, 19:30 U źródeł wiary
09:48, 11:48, 15:00, 17:50 Gość dnia
10:00, 17:00 Istota uzdrawiania - Biomagnetyzm
10:55 Przystanek praca
11:10 TELEZAKUPY
12:45 Okiem mistrza
13:00 Kantor powraca
13:10 Lepsze miasto
13:35 Na wolności
15:15 Niepokonani
15:45 Regiony kultury
16:00 Świat
17:45 Obiektyw flesz
18:00 Twoje prawo
18:50 Warto tam być
19:25 Szerokiej drogi!
19:27 Czy wiesz, że...
20:00 Labirynty
22:30 Kurier gospodarczy
23:00 Short Sport
23:15 To jest temat
00:00 Tajne akta Lenina
00:55 Felicity – serial
01:35 Zawiedzione zaufanie - dramat

### Polonia

06:00 Kawa czy herbata?
09:00, 13:00, 20:3, 02:30 Wiadomości
09:15 Kwadrans po ósmej
09:30 10 minut tylko dla siebie
09:40, 17:30 Talent za talent
10:05 Noddy
10:30 Tęczowa bajeczka
10:40, 19:00 Stulecie Kościoła Mariawitów
11:00, 18:15, 01:15 Tajemnica Enigmy; serial
11:45 Zaproszenie
12:05, 19:20 Rozbity Kamień
13:10, 21:10, 03:00 Klan; telenowela
13:35, 21:35, 03:25 Plebania; telenowela
14:00 Mandarynki i pomarańcze
14:50 Bank nie z tej Ziemi; serial
15:35 Reportaż
15:55 Robert Rozmus show
16:45 Klisze pamięci
17:15 Ojczyzna polszczyzna
18:00 Teleexpress
18:55, 02:00 Animowany świat wyobraźni
20:00, 03:50 Wieści Polonijne
20:15 Dobranocka
22:00, 04:10 Co nam w duszy gra
22:50, 05:15 Dziewczęta z Ośrodka; telenowela
23:15, 05:40 Warto rozmawiać
00:30 Panorama
00:50 Biznes
01:00 Na celowniku
02:15 Dobranocka za oceanem
02:55 Sport
05:00 Afisz

### Polsat

07:00 Wstawaj! Gramy!
08:00 Adam i Ewa - serial
08:30 Rodzina zastępcza - serial
09:30, 18:00 Gra w ciemno
10:30 Quizmania
11:30 TV market
11:45 Joan z Arkadii - serial
12:45, 20:30 Samo życie-serial
13:30 Oko na miasto
14:00 Jaś Fasola
14:30 Daleko od noszy – serial
15:00, 19:00 Pierwsza miłość - serial
15:45, 18:45 Rodzina zastępcza plus - serial
16:45, 19:50 Wydarzenia
17:10 Interwencja
17:30 Super Express Live
17:45 Pensjonat pod Różą - serial
21:15 Prowokacja
21:45 Zagubione serca - dramat
00:40 24 godziny - serial
01:40 Biznes Wydarzenia
01:05 Kuba Wojewódzki
03:00 Dziewczyny w bikini
04:00 Love TV
06:00 BoomBox

# Nowenna przed jubileuszem

Trwa nowenna przed Uroczystością NMP Jasnogórskiej. Stanowi ona bezpośrednie, duchowe przygotowanie do przypadającego 26 sierpnia jednego z największych na Jasnej Górze świąt ku czci Matki Bożej. Tegoroczny odpust będzie wyjątkowy ze względu na przypadający dokładanie w tym dniu, złoty jubileusz Jasnogórskich Ślubów Narodu.

Kazania nowennowe podczas wieczornych mszy sprawowanych na jasnogórskim szczycie głosi bp Stanisław Stefanek z Łomży. Jak podkreślił, 9-dniowa modlitwa jest okazją do przypomnienia o indywidualnym złożeniu ślubów przez każdego z nas: *„Złoty jubileusz chcemy wykorzystać, ażeby uświadomić sobie, że śluby złożył każdy Polak, każda Polka i że to jest program osobisty, który go obowiązuje i który powinien w wymiarach własnego życia zamienić na detale”*- stwierdził jasnogórski kaznodzieja.

Uroczyste ponowienie Ślubów Narodu nastąpi 26 sierpnia podczas sumy z udziałem Episkopatu o godz. 11.00. *„Podobnie jak przed 50 laty mocni w wierze ponowimy to ślubowanie wierności Bogu i Maryi. Jasnogórskie Śluby Narodu Polskiego stały się drogą do wielkiego pontyfikatu papieża Jana Pawła II, więc niech będą złożone osobiście przez każdego z nas, na miarę powołania Bożego”* - stwierdził o. Bogdan Waliczek, przeor Jasnej Góry.

Na odpust na Jasną Górę zmierza już kilkanaście pielgrzymek pieszych, one także stanowią przygotowanie do odnowienia Ślubów.


*1956r. Jasna Góra*

### Jasnogórskie Śluby Narodu Polskiego

Tak nazywa się już od 50 lat zarówno sam tekst o treści religijno-moralnych przyrzeczeń, jak i samo wydarzenie, które miało miejsce na Jasnej Górze w Częstochowie w ciągu dwóch dni: 25 i 26 sierpnia 1956 roku. Dla powojennych dziejów narodu polskiego obydwie te rzeczywistości - fakt historyczny, jak i złożony wtedy akt ślubowania, są nadal bardzo ważne, wprost fundamentalne.

Kilka kartek z tekstem „Ślubowania”, napisanych przez uwięzionego przez komunistów kardynała Wyszyńskiego, znaczyć miało bowiem dla całego narodu nieporównanie więcej, niż oparta na bagnetach wojsk sowieckich i przyjęta w 1952 roku konstytucja państwa polskiego o nowej nazwie - Polska Rzeczypospolita Ludowa.

...Zaledwie w trzy lata po śmierci Stalina, kiedy zatrzeszczały okowy ludobójczego komunizmu, przybyło do Częstochowy - do sanktuarium maryjnego na Jasnej Górze około miliona osób. I to już dla sowietów i władzy „ludowej” PRL-u mogło być jednoznacznie manifestacją tylko jednego: patriotyzmu i wiary... To był widoczny protest i głośne „nie” dla ich nowego porządku społecznego i socjalistycznej moralności.

...Z drugiej strony pamiętać trzeba, że „Ślubowania jasnogórskie” to był jawny znak życia Kościoła. Kościoła najpierw eksterminowanego w czasie wojny przez hitlerowców, a następnie metodycznie prześladowanego przez komunistów. Wobec słynącego od pokoleń łaskami cudownego obrazu Matki Bożej Częstochowskiej, Królowej Polski - starzy i młodzi, mężczyźni, kobiety i dzieci, duchowni, chłopi, robotnicy, inteligencja, słowem - ludzie każdej kondycji, warstwy społecznej i zawodu, składali w sposób uroczysty swoje ślubowanie religijne. Słowa ślubowania za odczytującym ze szczytu, mówił w sercu swoim każdy ze stojących na placu pod wałami Jasnej Góry. Lecz głośno, wszyscy razem wypowiadali to jedno, jedyne zdanie - *„Królowo Polski, przyrzekamy!“.* A w treści swojej “Ślubowania” okazywały się być programem Kościoła zmierzającym do zachowania i odnowy życia moralnego, religijnego całego społeczeństwa polskiego.

**KAI/o. Stanisław TOMOŃ**

MINSZCZYZNA

## Budowa kościoła w Klecku

20 sierpnia 2006r. w parafii Trójcy Przenajświętszej w Klecku założono kamień węgielny pod budowę nowego kościoła parafialnego. Uroczystościom przewodniczył bp Antoni Dziemianko, administrator apostolski archidiecezji mińsko-mohylewskiej.

Kościół pw. Trójcy Przenajświętszej istniał w Klecku od 1459r. W okresie międzywojennym ub. stulecia parafia liczyła 5 tys. osób. Losy tej wspólnoty były ciężkie: podczas okupacji hitlerowskiej rozstrzelano księży, a w 1953r. władze sowieckie wysadziły w powietrze świątynię. Dziesięciolecia katolicy Klecka i okolicznych parafii nie mieli ani kościołów, ani kapłanów.

Z rozpoczęciem pierestrojki wierni zwrócili się do władz o zwrot jedynego ocalałego kościoła dominikanów. Ale władze oddały świątynię prawosławnym. Nie tracąc nadziei parafianie rozpoczęli budowę kościoła na placu wyznaczonym przez władze. Dzięki staraniom ks. proboszcza Erwina Wieczorka MSF założono fundamenty, wzniesiono ściany, część wieży i nakryto dach, w oknach wstawiono szyby. Jednak na razie parafianie modlą się w tymczasowym drewnianym domku obok.

Podczas uroczystości bp Antoni Dziemianko założył symboliczną cegłę w mur kościoła oraz podziękował wszystkim, którzy przyczynili się do odrodzenia Kościoła. Niewątpliwie wierzący w krótkim czasie będą modlić się w nowej pięknej świątyni, a na modlitwę ich będzie zapraszać starożytny dzwon, który do niedawna znajdował się w muzeum państwowym, a teraz został zwrócony parafii.

**CATHOLIC**



POŁONECZKA

# Pamięci księdza Jerzego Rosiaka

19 sierpnia br. kościele Św. Jerzego w Połoneczce (dziekanat baranowicki) odbyła się msza św. za duszę śp. ks. Jerzego Rosiaka (na zdj.) - kapłana, który służył w tych okolicach w trudnych czasach prześladowania Kościoła. Mszę św., w której licznie uczestniczyli wierni i kapłani, celebrował kard. Kazimierz Świątek, administrator apostolski diecezji pińskiej, razem z bp. Antonim Dziemianką, administratorem apostolskim archidiecezji mińsko-mohylewskiej.



Witając zebranych proboszcz parafii w Połoneczce i Iszkołdzi o. Maciej Szymytowski TChr zaproponował wysłuchać zapis wzruszającego przemówienia pożegnalnego, wygłoszonego 20 lat temu na pogrzebie ks. Jerzego przez kard. Kazimierza Świątka.

W homilii bp Antoni Dziemianko opowiedział o życiu i działalności śp. ks. Jerzego Rosiaka.

Droga jego życia, jako człowieka i kapłana, nie raz oznaczona była krzyżem. Urodził się koło Bielska i będąc dzieckiem podczas I wojny światowej z rodzicami znalazł się w Rosji. Potem wrócił do Ojczyzny, gdzie wcześnie rozpoczął pracę...

Naukę w seminarium pińskim zaczął po pierwszym roku, gdy miasto zajęły wojska. Pojechał do Wilna, lecz tam już aresztowano wykładowców i zamknięto seminarium. Wrócił do Pińska. Później wyjechał do Łucka, gdy na Ukrainie trwały zamieszki na tle narodowościowym. Miejscowy biskup powiedział o przybyłym kleryku: *„Jeszcze jedna owca na ołtarz Pański”.* Otrzymał święcenia kapłańskie w Łucku, pracował w Pińsku i w Brześciu.

W Brześciu został aresztowany, jego ubrania rzucono na brzeg rzeki, rozpowszechniono plotki, że uciekł do Polski. Spędził 6 miesięcy w więzieniu - w ciemnej i wilgotnej piwnicy. Każdego dnia przesłuchiwano go i torturowano, wymuszając na nim podpisanie fałszywych zeznań. A później wydano na niego wyrok śmierci, który z czasem zamieniono na 25 lat łagrów, pod zarzutem śpiewania przyśpiewek o kołchozie.

Przez 10 lat ks. Jerzy ciężko pracował w Norylsku jako murarz, stolarz. Były więzień z Wileńszczyzny, który razem z ks. Rosiakiem pracował w dalekim Kraju Krasnojarskim, opowiadał o ofiarności i szlachetności księdza, który dzielił się ostatnim ze współwięźniami. Do końca życia przechowywał kielich, który wykonali dla niego więźniowie.

...Gdy wrócił z łagrów, długo go nie rejestrowali, potem były lata ofiarnej pracy duszpasterskiej. Spieszył z pomocą wszystkim, nie patrząc na odległości i niepogodę. Mieszkał w małym mieszkanku. Pracował w parafiach w Połoneczce, w Iszkołdzi, w Baranowiczach, w Nowej Myszy, w Nowogródku. Duże odległości pokonywał rowerem.

Świadkowie wypadku, podczas którego zginął ks. Jerzy, opowiadali, że ostatnimi jego słowami były: *„Jezus, Maryja...”* Dziękujemy Bogu za tego aktywnego duszpasterza, mając świadomość, że dużo zrobił dla ewangelizacji oraz spalił się, służąc Bogu i ludziom.

Po mszy św. zebrani udali się na grób śp. ks. Jerzego Rosiaka.

**Wg CATHOLIC**



POSZUKIWANIE

## Bł. S. Kanizja - Eugenia Mackiewicz, męczenniczka z Nowogródka

Ks. Leopold Mackiewicz. Wprawdzie nie on jest najważniejszy w poszukiwaniach, ale jego osoba jest związana z pobytem bł. s. Kanizji w Szczytnikach i może pomóc w znalezieniu informacji o niej.

W latach 1925-28 pracował w Brześciu w par. Podwyższenia Krzyża Św., tam, gdzie obecnie proboszczem jest ks. bp Kazimierz Wielikosielec.

Mnie interesują Szczytniki k. Brześcia. Od 1928r. proboszczem tam był właśnie ks. Leopold. Zmarł w 1931r. mając 33 lata (na zapalenie opon mózgowych).

I on prawdopodobnie do Szczytnik w 1929r. „sprowadził” Eugenię, jeszcze nie jako siostrę zakonną. Pracowała tam jako nauczycielka będąc zarazem kierowniczką 2 klasowej Szkoły Podstawowej do 1933r., czyli jeszcze dwa lata po śmierci ks. Leopolda. Tam też mieszkał z nimi ich ojciec Wiktor.


*Bł. s. Kanizja Mackiewicz, męczenniczka z Nowogródka*

Tego roku, mając 30 lat ponownie zgłosiła się do Zgromadzenia Sióstr Nazaretanek. (Wolę wstąpienia wyrażała mając 15 lat).

Eugenia, decyzją ojca, który chciał dać córce wykształcenie, skończyła w Suwałkach Seminarium Nauczycielskie im. Piramowicza. W życiorysie pisała, że 7 lat pracowała jako nauczycielka, w tym 4 lata w Szczytnikach.

I - Tą luką czyli brakującą informacją są właśnie te 3 lata. W Brześciu składała egzamin na nauczycielkę i Brześć wystawił dokument, kiedy wstępując do zgromadzenia, skierowana została do pracy w Szkole w Ostrzeszowie. Miałam nadzieję, pisząc do archiwum w Brześciu, że znajdą podobny dokument mówiący, skąd przyszła do Szczytnik. Odpisali mi, że nie mają żadnych informacji.


*Ks. Leopold Mackiewicz, brat bł. s. Kanizji*

II - Może gdzieś w czasopismach z lat 30. czy w archiwum zdjęcia szkoły, w której uczyła s. Kanizja; kościoła Najświętszego Serca Jezusa (dziś już nie istniejącego) czy plebani.

III - Może jeszcze żyją ludzie, których uczyła (byliby 80-letni) i którzy ją pamiętają. Może pomimo wojny zachowały się w rodzinach zdjęcia z uroczystości szkolnych czy kościelnych. Nie mam jej zdjęcia jako osoby świeckiej. Może w rodzinach mają takie zdjęcia dziadków czy rodziców z księdzem i nauczycielką z tych lat, czyli 1929-33.


*Brześć - grób ks. Leopolda Mackiewicza*

Jeszcze jedno miejsce to Mohylew, tam rodzina Mackiewiczów przebywała w czasie I wojny w latach 1915-18, i tam przez 3 lata Eugenia uczyła się w gimnazjum rosyjskim, i też tam zmarła jej mama, Bogumiła Mackiewicz z Nawrockich w styczniu 1918r. Mam odpis aktu zgonu z kościoła „Mariańskiego”.

Siostra Róża Szczecina, nazaretanka
Adres do kontaktu: ul. Lwowska 31,
34-100 Wadowice,
Polska

# Zobaczyć Chiny i umrzeć

*...Patrząc na miejscowe tłumy, podobne do owiec nie mających pasterza, nie mam wątpliwości, że również tu misjonarze mogliby popracować*

**W lipcu 2003r. przekroczyłem granicę polsko-ukraińską... 3 lata spędziłem na Wschodniej Ukrainie nie opuszczając bez potrzeby moich donieckich parafian ani na jeden dzień. Owszem, trzykrotnie bywałem w Kijowie, trzykroć w Charkowie i może 5 razy w Zaporożu. Dla takiego cygana jak ja, to niezwykły wyczyn. Cały ten czas nie opuszczała mnie ta sama myśl, jaką wypowiedziała kiedyś mała Tereska: *„Byłoby pięknie pracować na misjach na samym końcu świata, na najodleglejszych wyspach"*. Choć realizacja tylko częściowa, marzy mi się, by inni rodacy myśleli w taki sposób. Potwierdzeniem moich marzeń jest mój pobyt w Pekinie. To taka quasi-misja, a raczej po prostu urlop.**

### Awaryjne lądowanie

Jechałem z duszą na ramieniu, bo niezaleczone nerki nadal dokuczają mi niezmiernie, lecz sama myśl o tym, że wedle opinii małej Tereski (patronki misjonarzy) tam jest serce Kościoła, gdzie ten Kościół cierpi... Sama ta myśl uskrzydla mnie tu każdy Boży dzień. Choć moje słoniowate stopy nie dają mi wiele szans na aktywne przeżycie tego pobytu, chcę przynajmniej teoretycznie dotknąć się rany i w ten sposób otrzymać łaskę uzdrowienia.

Przelot był próbą co nie miara, zamiast 8 godzin lecieliśmy 14. Wydarzyła się nocna burza, ta sama, która zmiotła 9 lipca nocą samolot w Irkucku (Pekin od Irkucka w prostej linii około 1000 km - ta sama strefa czasowa i podobne skoki klimatyczne). Lataliśmy kilka godzin wokół miasta czekając pozwolenia na lądowanie. Samolot 8 razy wchodził w strefę turbulencji... Około 8 rano awaryjnie lądowaliśmy w Dalianie (obok słynnego Portu Artura) 700 km na Wschód od Pekinu. W międzyczasie się rozpogodziło i samolot wrócił do stolicy.

Zamiast zwiedzać miasto trzeba było szukać najpierw lekarza, żeby mnie podleczył po takiej przygodzie. Nie wolno mi długo przebywać w pozycji siedzącej. Kuracja była skuteczna. Leczenie igłami przywróciło sprawność stopom i dzisiaj mogę chodzić nawet na 3-godzinne spacery. Zwiedzam głównie rynki, placyki na „tęczowym osiedlu", gdzie mój nauczyciel Chińczyk z Ukrainy Kola Wan (Wan znaczy Pan albo Król, taki sobie polski Kowalski - bardzo popularne nazwisko) wynajął mi mieszkanie.

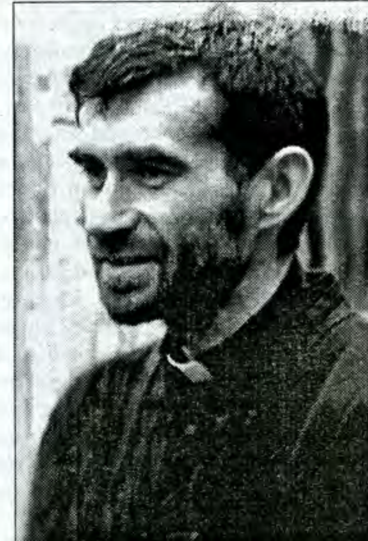
### Tęczowe Osiedle - „Guang Cai Lu"

To ostatni przystanek autobusu 803. Pewnego razu pojechałem tym autobusem do samego końca Pekinu. Zajęło to dwie i pół godziny. Po drodze udało mi się dostrzec dwa katolickie kościoły i jeden protestancki. Widać wyraźnie, że ludzie tam chodzą tłumami.

Jestem za krótko, żeby robić wnioski o wolności sumienia. Z prasy katolickiej wiadomo, że nie jest tu lekko być chrześcijaninem. Obok mnie jednak w autobusie siedział chłopiec bez skrępowania czytający biblię. W wielu prywatnych sklepikach i barach widać małe buddyjskie ołtarzyki. Są restauracje z arabskimi inskrypcjami, tzw. „muzułmańskie bary", gdzie można kupić baraninę. Nikt tu się nie modli, ale symbolika półksiężyca ma się tu spokojnie. Tematyka mnichów buddyjskich i klasztorów zajmuje lwią część historycznych filmów, jakie stanowią 50 proc. pokazywanej w TV produkcji. Reszta to filmy pokazujące okrucieństwa Japonii w latach 30-40. Młodzieżowe filmy to głównie import z Korei Południowej. Koreańczycy fascynują się Chrystusem, więc w ich filmach zdarzają się sceny religijne. Dziecięce kino to 80 proc. japońska produkcja, tu niestety dziecko widzi okrutne smoki, bójki i techniczne czy magiczne bzdury w stylu Pottera. Bardzo mało filmów europejskich, zdarzyło się jednak zobaczyć komentarz do filmu o Tomaszu More i kilka filmów produkcji Hong-Kongu, gdzie są sceny pokazujące modlących się katolików. Sporadycznie można obejrzeć filmy rosyjskie, ale w nich tematyka religijna jest, niestety, marginalna.



Ulice Pekinu



Ks. Jarosław Wiśniewski

### Bramy i ściany...

Owszem, Pekin jest przedziwny i niebrzydki, ale jak to bywa w socjalizmie, dużo rzeczy jest na pokaz i sporo do ukrycia. Ktoś powiedział, że Chiny to „Bramy i ściany". To prawda... W przeddzień olimpiady władze w pośpiechu rujnują całe dzielnice starych domków, to 19-wieczne rudery, uliczki o szerokości na dwa rowery, ale ma to swój urok i można by zachować choćby układ tych uliczek, jak to zrobiono w Białymstoku na Bojarach. Niestety, buduje się ścianę wzdłuż chodnika na długości kilku kilometrów, wiesza się na niej ładne reklamy i powoli systematycznie burzy się wszystko, co tam latami pracowite pokolenia budowały. Na miejscu tych tzw. Hutongów powstają potworki 20-30 piętrowe z wieżyczkami a la ratusz albo z dachami a la pagoda. Każde osiedle po 10 budynków jest ogrodzone, u wejścia stoją umundurowani młodzi strażnicy. Ich praca polega na wystawianiu przepustek dla właścicieli samochodów, obcy się nie przedrze. Tacy mundurowi są tu wszędobylscy. Łagodzi sytuację fakt, że są młodzi jak dzieci i raczej uśmiechnięci, więc przypomina to trochę zabawę, niż prawdziwy obóz. Z drugiej strony Chińczycy tak lubią być ogrodzeni. Te wspomniane stare domki też budowane były w takiej filozofii: niedostępna wysoka brama z ozdobnym daszkiem i nazwiskiem właściciela, duże podwórko i z trzech stron mieszkanka.

### Zwykłe sobie życie

Życie dość tanie, zarobki też średnie. 300 dolarów to średnia wypłata młodego urzędnika w prywatnej firmie w stolicy. Drogie jest wynajęcie mieszkania. Wiąże się to, jak sądzę, z restrykcyjną polityką migracyjną. Chyba z tego powodu zdarzają się tu swego rodzaju slumsy pośród garaży, czy też inaczej garaże zamieszkane przez sezonowych robotników, a nawet nielegalne prywatne szkoły dla ich dzieci, bo nie mając mieszkania i rejestracji rodzice nie mają prawa posyłać dziecko do szkoły państwowej.

Autobus miejski kosztuje średnio 50 centów, taxi - dolar za 5 km, popularne moto-taxi i riksza trzykroć tańsze. Postawienie telefonu i numer kosztuje 25 dolarów i trwa tydzień, co jest oszałamiająco tanio i szybko, gdy porównam z Ukrainą, Internet szybki i też niedrogi, choć zapewne limitowany. Korzysta z niego w Chinach 130 milionów ludzi i już stanowi to problem dla medycyny.

Kilogram jabłek - 20 centów, kilogram jajek - 80 centów, makaron - 20 centów, nadziewane kapustą bułeczki (pampuszki) - 5 centów, zielona herbata 25 paczuszek - 50 centów, ogórki - 10, kg gotowanej ośmiornicy - 1 USD, czajnik elektryczny - 5 USD. Piszę ceny rzeczy, jakie sam kupowałem i podaję w USD, by lżej sobie wyobrazić i porównać.

Dzień zaczyna się jak w stare dobre czasy od publicznej gimnastyki. Podobnie się kończy. Myli się ktoś, jeśli wydaje się to przymusem. To miejscowe hobby. Ktoś spontanicznie przynieśie radyjko z bateryjką i tego wystarczy, by tłumek tańczył jakiś starożytny taniec z choreografią Shaolinu. Często można też spotkać wmurowane na chodniku czy też przyspawane przybory gimnastyczne dla „body-buildingu" oraz pilnie korzystających z nich... emerytów. Widziałem niedawno dziadka jeżdżącego sobie na łyżwo-rolkach.

Prócz tego charakterystyczne są publiczne jadłodajnie. Wspomniane pampuszki ludzie wykupują tłumnie z rana od 6.00 aż do 9.00, zapijają je zupką sojową albo pilmeniową... warto to wiedzieć, zwłaszcza Rosjanom, że pilmienie i ich nazwa przyszła do nich właśnie z Chin. Pien Men to narodowa potrawa, bez której nie może się odbyć żadne wielkie święto. Owszem „pekińska kaczka" też zasypuje rynki i sklepy, nie widać żadnej paniki związanej z SARS. Sprzedaje się tu gotowaną kukurydzę na ulicach.

Jest jeszcze jedno podobieństwo, którego bym nie poznał mieszkając w centrum miasta. Jest sporo bałaganu i banalnych śmieci, w których ciągle ktoś wybiera skrupulatnie butelki i makulaturę, pakuje na rikszę i dokądś wiezie.

Rowery i motocykle są wszechobecne. Typowa scena: grupa młodzieży na chodniku obok malutkiej „kuźni" pilnie reperuje zepsutą mini-rikszę.

Jest bardzo gorąco. Ponoć najcieplej od 50 lat. Ludzie w południe bez skrępowania kładą się na chodniku, czy włażą pod własny samochód i smacznie drzemią. Nie krępują się też rodzice, gdy dziecko zechce siusiu. Parokroć spotkałem też dorosłych, których publiczne sikanie nie krępowało. Pozytywnie zaskoczył mnie brak pijanych na ulicach i stosunkowo mała ilość palaczy. Owszem, wieczorami, na spontanicznych kolacyjkach pod gołym niebem zobaczyć można młodzież piwkującą, nie są to jednak tłumy, jakie znam z Ukrainy, Rosji czy Polski.





Pekin

### Misyjna zachęta

Pisząc to wszystko, mam na względzie i w sercu zdarzenia sprzed 15 lat. Ojciec Święty zebrał młodzież całego świata w Częstochowie i był wtedy po raz pierwszy ogrom młodzieży ze Wschodu. Ponieważ właśnie zdarzył się pucz w Moskwie, Ojciec Święty z troską zwracał się do nich i o nich. W ten sam dziwny tragiczny czas zginęli w Peru dwaj polscy franciszkanie. Nie wolno nam tych zdarzeń zapomnieć. Gdy chodzi o Chiny, to sierpień jest dla nich kolejną rocznicą końca wojny z Japonią. Obecnie świętują oni też 30-lecie śmierci Mao i końca Kulturalnej Rewolucji. Dużo się w ciągu tych 30 lat zdarzyło i nadal wydarza. Tam koniec fatalnej rewolucji przyspieszyła nie tylko śmierć Mao, ale i „samo Niebo". Niedaleko na północ od Pekinu w milionowym mieście Tianszan o godzinie 8.00 ziemia się zatrzęsła z siłą 8 stopni w skali Richtera i pogrzebała ćwierć miliona mieszkańców. To tyle samo, co niedawny tajfun tajlandzki. W komentarzach, jakie się słyszy obecnie, ludzie odebrali to jako sygnał z nieba do zmian.

500 lat temu również narodził się Franciszek Ksawery, który jak się wydaje, żył głównie po to, by do Chin dotrzeć i jak mawiają muzułmanie o Mekce „zobaczywszy umrzeć". Żyjemy w roku Ksaweryńskim, a ponieważ jest to patron misji, warto i o tym mówić w konkretach.

Mam radość oglądania Chin i nadzieję, że wyjdę z tej przygody z lepszym skutkiem i jakimś pożytkiem dla sprawy.

...Patrząc na miejscowe tłumy, podobne do owiec nie mających pasterza, nie mam wątpliwości, że również tu misjonarze mogliby popracować. Rynek ogromny, obcokrajowców spotykają tu serdecznie, każdy człowiek z pomysłami mógłby tu się zaczepić, a poprzez pobyt chrześcijan i sukces ekonomiczny Chin nabrałby jakiegoś sensu.

Mieliśmy już niejedno Imperium, bez jasnych idei i celów. Przykład Rosji, która ma pieniądze, ale nie ma wolności sumienia, a przez to nie gwarantuje ludziom godnego życia i jeszcze narzuca innym swój autorytarny styl, może być zaraźliwy.

ks. Jarosław WIŚNIEWSKI

# Tak bliska i tak daleka

## Ziemia o bogatej przeszłości

ciąg dalszy z nr. 33

**Góry, przedgórza, niziny, czyste rzeki, kompleksy leśne, wielkie miasta, malownicze miasteczka, centra sportów zimowych i wypoczynku letniego, agroturystyka... Atutem Dolnego Śląska jest jego różnorodność. To ziemia o bogatej przeszłości, nowoczesnej gospodarce, a jednocześnie wspaniałej przyrodzie. To teren atrakcyjny dla turystyki w ciągu całego roku. Dodajmy też, że można tu szybko i łatwo dotrzeć z wielu zakątków Europy i świata.**


© MERENGO.RU

*Wrocław z lotu ptaka*


© MOUNTAINS 1

*Karkonosze*

### Stolica

Bramą regionu jest Wrocław - stolica Dolnego Śląska malowniczo położona nad Odrą i jej odnogami. Był to niegdyś ośrodek osadniczy znanego plemienia Ślężan. W 1000r. Bolesław Chrobry założył tu biskupstwo. Początki Wrocławia wiążą się z Ostrowem Tumskim - wyspą na Odrze, później centrum przeniosło się na dogodniejszy teren w miejscu obecnego Starego Miasta. W ciągu wieków podlegał kulturalnym i politycznym wpływom polskim, czeskim i niemieckim. W 1526r. spod władzy dynastii Jagiellonów dostał się pod panowanie Habsburgów. Dogodne położenie sprawiło, że gród ten bardzo szybko rozwijał się i zwiększał swoją powierzchnię.

Chaotyczny rozwój XIX w. został zahamowany w początkach ubiegłego stulecia, gdy wytyczono układ komunikacyjny istniejący do dziś. Wrocław jest siedzibą uniwersytetu istniejącego od 1811r., licznych uczelni, dużego wydawnictwa „Ossolineum", przeniesionego ze Lwowa. Tu znajdują się liczne muzea, Panorama Racławicka i wiele zabytków. Po zniszczeniach ostatniej wojny, które objęły około 70 proc. zabudowy został odbudowany z dużą pieczołowitością.

Tradycyjna trasa turystyczna rozpoczyna się w Rynku, który jest najładniejszym placem miasta. Środek Rynku wypełnia bryła ratusza wraz z przyległymi domami kupieckimi. We wnętrzu ratusza umieszczono zbiory Muzeum Historycznego. Szczególnie piękna jest Sala Mieszczańska z barokowymi schodami i sklepieniami, izby: Wójtowska, Burmistrzowska, Refektarz i gotycka sala książęca wsparta na jednej kolumnie.

Nad zabudową rynkową wznosi się smukła 83-metrowa wieża garnizonowego kościoła Św. Elżbiety z II połowy XIV w. Wśród licznych świątyń tej okolicy odwiedzić należy kościół Św. Marii Magdaleny przy ul. Szewskiej z cennym wyposażeniem.

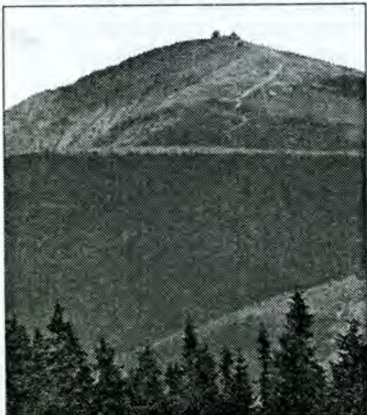
W barokowym gmachu uczelni wrocławskiej koniecznie trzeba zobaczyć Aulę Leopoldina z XVIII w. z plafonami i rzeźbami. Oglądamy m.in. fresk Adoracji Matki Bożej z 1735r. i portrety uczonych i dobrodziejów związanych z uniwersytetem. Tuż obok widzimy gmach Biblioteki Ossolińskich, wzniesiony w 1715r. z cennymi zbiorami starodruków. Z biblioteką sąsiaduje kościół i klasztor Św. Klary.

Na Wyspie Piaskowej (Piasek) zwiedzić możemy Halowy, gotycki kościół Najświętszej Maryi Panny, który należy do najbardziej monumentalnych świątyń Wrocławia. Trójnawowa halowa świątynia ma 78 m długości, 25 m szerokości i 33 m wysokości. Ostrów Tumski był niegdyś wyspą, jak to wskazuje nazwa. Ta część Wrocławia zachowała swój specyficzny klimat, na każdym kroku są zabytkowe świątynie, panuje cisza i powaga zmącona tylko przez stale przechodzące grupy turystów.

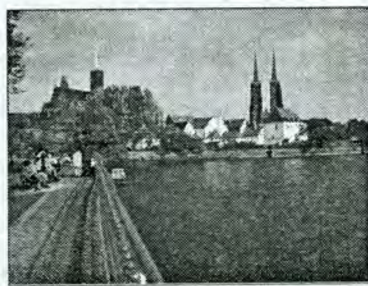
Warto odwiedzić inne obiekty zabytkowe miasta, m.in. kościół Bernardynów z XV w., kościół Św. Wojciecha z XIII w. przebudowany w XVI w. z relikwiami patrona miasta błogosławionego Czesława oraz kościół gotycki Bożego Ciała przy ul. Świdnickiej, która jest główną arterią handlową dzielnicy staromiejskiej. Wśród wrocławskich muzeów wyróżnia się Narodowe, wraz z oddziałem - Panoramą Racławicką, monumentalnym płótnem batalistycznym, ukończonym w 1894r. w setną rocznicę powstania kościuszkowskiego.

### Okolice

Pośród Niziny Śląskiej samotnie wyróżnia się Masyw Ślęży (dawny wulkan). Od tej góry wywodzi się nazwa całego regionu - Śląska. Jej szczyt był ośrodkiem XI-wiecznych kultów pogańskich dawnych Słowian. U stóp Ślęży leży malownicze miasteczko Sobótka. Pośród licznych zabytków można odnaleźć prasłowiańskie rzeźby kultowe. Niezmiernie atrakcyjne są też wędrówki szlakami Wzgórz Niemczańsko-Strzelińskich, w których w malowniczym pejzażu łagodnych wzniesień spotkamy liczne zabytki. Opodal leży zabytkowe opactwo w Henrykowie, w którym w latach 1268-73 powstała słynna Księga Henrykowska, zawierająca najstarsze zdanie zapisane w języku polskim.



*Śnieżka*

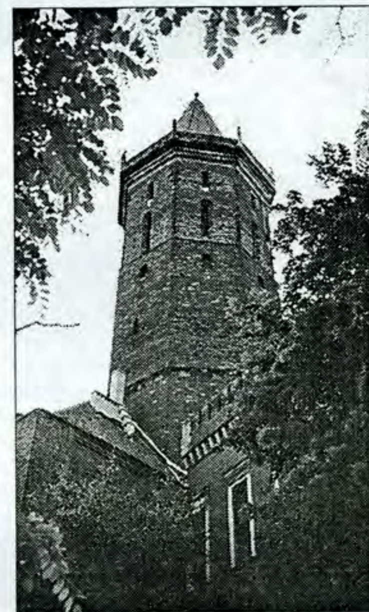

© SZEWO.PP

*Ostrów Tumski*

Południową część Dolnego Śląska stanowią tektoniczne góry Sudety o bardzo zróżnicowanej budowie geologicznej i krajobrazie. Ich najcenniejsze obszary - Karkonosze (najwyższy szczyt Śnieżka) i Góry Stołowe są parkami narodowymi. Kraina skał, wodospadów, górskiej roślinności już od stuleci przyciąga turystów. Największe ośrodki wypoczynkowe i centra sportów zimowych znajdują się u stóp Karkonoszy - najwyższego pasma Sudetów. Najbardziej znane to Karpacz i Szklarska Poręba w Karkonoszach, w których na gości oczekują kolejki krzesełkowe, wyciągi narciarskie, schroniska i gęsta sieć znakowanych szlaków pieszych i zjazdowych tras narciarskich. Funkcje turystyczne spełniają także wspaniale przygotowane miejscowości wypoczynkowe Karkonoszy i Kotliny Jeleniogórskiej. Centrum turystyki jest tu zabytkowe miasto Jelenia Góra, którego przedmieście - Cieplice jest znanym uzdrowiskiem termalnym.

Krainą turystyki aktywnej jest Ziemia Kłodzka - rozległa śródgórska kotlina z zabytkowymi miastami - Kłodzkiem i Bystrzycą. Wśród atrakcji Kłodzka należy wymienić: twierdzę, świątynie, kamieniczki, most wzorowany na słynnym Moście Karola w Pradze czeskiej. Na Ziemi Kłodzkiej nasycenie atrakcjami turystycznymi należy do bodaj największych w Polsce. Tu znajduje się Park Narodowy Góry Stołowe, z malowniczymi ścieżkami skalnymi na szczycie Szczeliniec oraz „Błędnymi Skałami". Inne atrakcje tej okolicy to m.in. jaskinia „Niedźwiedzia" we wsi Kletno, Muzeum Papiernictwa w zabytkowym młynie papierniczym w Dusznikach, skansen i ruchoma szopka w Kudowie Zdroju. Są tu uzdrowiska, ośrodki narciarskie i agroturystyczne.

Uzdrowiska sudeckie dysponują wyjątkowym bogactwem wód mineralnych, wspaniałym mikroklimatem, mają bardzo zróżnicowany zakres profili leczniczych. Wśród wielu uzdrowisk wymienić należy: Szczawno i Jedlina Zdrój - w okolicach Wałbrzycha; Polanica, Duszniki, Kudowa, Lądek - na Ziemi Kłodzkiej; Cieplice (obecnie dzielnica Jeleniej Góry), zaś w pobliżu Karkonoszy - Świeradów Zdrój w Górach Izerskich. Uzdrowiska oferują bogate programy imprez kulturalnych (np. Festiwale Chopinowskie w Dusznikach) i sportowych. Coraz częściej są one odwiedzane nie tylko przez kuracjuszy, ale przez amatorów biernego i czynnego wypoczynku, turystyki pieszej, rowerowej, konnej. Wyjątkowy charakter ma podziemne sanatorium w Kowarach.


© MEMBERS_VIRTUALTOURIST

*Zamek Piastów w Legnicy*

Uroki dolnośląskiej przyrody można podziwiać także w północnej części regionu. Wyróżniają się liczne parki krajobrazowe, a wśród nich rezerwat „Stawy Milickie" w kompleksie stawów założonych przez cystersów (jeden z największych w Europie). Kraina Stawów Milickich jest wprost stworzona dla miłośników turystyki przyrodniczej, w tym obserwowania ptaków. Sąsiadują z nią Wzgórza Trzebnickie. Tu warto powędrować lub wybrać się na wycieczkę rowerową korzystając z całej sieci znakowanych szlaków turystycznych.

### Zabytki

Dziedzictwem przeszłości Dolnego Śląska i przylegającej do niego krainy Łużyc są zabytki architektury, a szczególnie cenne ich zespoły, które można oglądać w wielu miastach i miasteczkach. Należą do nich: Jelenia Góra, Wałbrzych, Kłodzko, Legnica, Świdnica, Bolesławiec, Bolków, Niemcza, Trzebnica, Strzegom, Strzelin i inne. Cennymi zabytkami są: klasztor cystersów w Lubiążu, barokowe opactwo w Krzeszowie, bazylika w Wambierzycach i klasztor benedyktynów w Legnickim Polu, opodal Legnicy. Każde z dolnośląskich miast ma zupełnie inny koloryt. Wałbrzych ma unikalne położenie pośród gór, wielkomiejska zabudowa niczym mackami wplata się w głębokie doliny. Z centrum miasta bardzo blisko na turystyczne, górskie szlaki. Nad Kłodzkiem, ciasno wypełniającym dolinę Nysy Kłodzkiej, piętrzy się potężna twierdza. Jelenia Góra słynie z podcieniowych kamienic w dzielnicy staromiejskiej. Świdnicki kościół Św. Stanisława i Wacława należy do największych w kraju, a jego handlowe tradycje przypomina Muzeum Kupiectwa. Bolesławiec rozsława w Europie miejscowa ceramika.

Wśród górskich skał odnajdziemy tajemnicze zamki lub też ich ruiny. To m.in. monumentalne zamczysko Książ (w Wałbrzychu), Chojnik (na terenie Jeleniej Góry), Grodno, Czocha i wiele innych. Zamki te łączy cała sieć znakowanych szlaków, toteż można dotrzeć doń nie tylko samochodem, ale także pieszo, a nawet konno. Wielką tradycję ma ośrodek jazdy konnej Książ koło Wałbrzycha. To także raj dla tropicieli historii. Wielu turystów odwiedza specjalne trasy w twierdzach Kłodzka i Srebrnej Góry. Nie brakuje atrakcji turystycznych pod ziemią. To podziemne trasy turystyczne - w Kłodzku, twierdza w Srebrnej Górze, tajemnicze korytarze z okresu II wojny światowej (Walim, Głuszyca), dawne kopalnie - złota w Złotym Stoku oraz węgla kamiennego w Nowej Rudzie i Wałbrzychu. Wielką atrakcją są imprezy, m.in. płukanie złota w Złotoryi.

cdn.

Przygotowała
Helena BOHDAN

---

* Województwo dolnośląskie położone w południowo-zachodniej części Polski.
* Graniczy z Niemcami i Czechami oraz z województwami: lubuskim, wielkopolskim i opolskim.
* Powierzchnia - 19948 km² (6,4 proc. powierzchni kraju).
* Liczba mieszkańców - 2985 tys. (7,7 proc. ludności Polski).
* Dzieli się na 26 powiatów, 4 miasta na prawach powiatu oraz 169 gmin.
* Na terenie województwa znajduje się 89 miast. Stolicą - ośrodkiem administracyjnym województwa jest Wrocław.
* Główne miasta to: Wrocław, Wałbrzych, Jelenia Góra, Legnica, Lubin.

# Internet nasz powszedni

## Odbicie różnorodności zainteresowań i potrzeb jego użytkowników

**Internet to sieć komputerowa o światowym zasięgu łącząca sieci lokalne, sieci rozległe i wszystkie komputery do nich podłączone. Globalna Sieć stała się zjawiskiem kulturowym, socjologicznym, ekonomicznym. Wyszedł daleko poza samą tylko sieć komputerową.**

### Militarny rodowód

Początki Internetu sięgają końca lat 60. XX wieku i związane są z militarnym projektem o nazwie ARPANET, finansowanym przez amerykańską agendę rządową - DARPA (Defence Advanced Research Projects Agency - Agencja Zaawansowanych Projektów Badawczych Obrony). Projekt miał na celu opracowanie sieci komputerowej o dużej odporności na zniszczenia jej elementów - węzłów czy linii telekomunikacyjnych. Projekt ten był związany zimnowojennym zagrożeniem atakiem nuklearnym, dlatego też DARPA postawiła przed twórcami sieci jedno podstawowe wymaganie - miała ona przetrwać atak nuklearny, tak by w przypadku zniszczenia nawet znacznej części sieci, łączność pomiędzy pozostałymi jej elementami była zachowana. Sieć miała być również wystarczająco wydajna i niezawodna. Wiele rozwiązań stosowanych współcześnie w sieci Internet zostało opracowanych w projekcie ARPANET.

W roku 1983 do powszechnego użycia wszedł termin Internet. W roku 1989, gdy projekt ARPANET został praktycznie „zdemilitaryzowany", Internet „zdjął mundur" i poszedł na studia - został przejęty przez uniwersytety i organizacje naukowe. Zakaz używania Internetu do celów komercyjnych wydany przez National Science Foundation uniemożliwiał niestety rozwój sieci. Cofnięcie tego zakazu w 1991r. doprowadziło do informacyjnej rewolucji. Internet został udostępniony szerszemu gronu użytkowników, zaś używanie go do celów komercyjnych znacznie zwiększyło poziom inwestycji w rozwój sieci, powodując poważne zmiany technologiczne, które zaowocowały stworzeniem Sieci takiej, jaką znamy dzisiaj - z jej podstawowymi usługami - WWW, pocztą elektroniczną, grupami dyskusyjnymi, komunikatorami.

WWW - World Wide Web - jest hipertekstowym, multimedialnym systemem informacyjnym, podstawowym zadaniem WWW jest i było publikowanie informacji. WWW jest już systemem informacyjnym oplatającym cały świat, zawierającym wszelkie informacje.

### Internet w służbie biznesu

Gwałtowny rozwój i upowszechnienie Internetu należy zawdzięczać jego powiązaniu z sektorem komercyjnym. Działalność w Internecie - na wielu płaszczyznach - stała się po prostu metodą prowadzenia biznesu. Dlatego nie powinna nikogo dziwić komercjalizacja Internetu, jego coraz silniejsze związki z biznesem. Internet pozwolił na rozszerzenie kręgu odbiorców reklam, towarów czy usług. Biznes dał Internetowi pieniądze, konieczne do rozwoju.

### Reklama, reklama...

Reklama w Internecie początkowo przyjmowała formę tzw.



mailingu, czyli wysyłania reklam tekstowych za pomocą poczty elektronicznej. Pierwszy skok jakościowy nastąpił w roku 1993, gdy powstała przeglądarka internetowa Mosaic, która potrafiła wyświetlać grafikę i ramki. Dzięki tej przeglądarce reklamodawcy mogli dotrzeć do większej liczby potencjalnych odbiorców, zaś reklama mogła już przyjąć znacznie atrakcyjniejszą formę graficzną. Druga połowa lat 90. XX wieku, to już bardzo dynamiczny rozwój Internetu i technologii z nim związanych.

Nie da się ukryć, że znany obecnie Internet i reklama są już ze sobą nierozerwalnie związane. Dzięki reklamodawcom autorzy różnych serwisów internetowych mogą uczynić swe witryny bardziej atrakcyjnymi, stale je unowocześniając i aktualizując. To właśnie dzięki wszechobecnej w sieci reklamie większość serwisów może być bezpłatna. Dla internautów jest to transakcja wiązana - otrzymują bezpłatnie dostęp do wielu, częstokroć bardzo atrakcyjnych, treści, w zamian jednak zostają wystawieni na odbiór przekazu reklamowego.

Alternatywą dla Internetu bez reklamy jest wizja płatnych serwisów. Obecność reklamy jest efektem kompromisu pomiędzy Internetem bezpłatnym, a więc masowym, dostępnym dla każdego, a Internetem przekazującym ekskluzywne, kosztowne w opracowaniu treści. Doszło do swoistej symbiozy między operatorami serwisów, reklamodawcami i zwykłymi użytkownikami sieci. Pojawienie się w Internecie treści komercyjnych spowodowało też poważny rozwój sieci, dzięki czemu medium to mogło stać się jeszcze bardziej atrakcyjne dla reklamodawców, którzy z kolei przeznaczali coraz więcej na reklamę w sieci. Koło zamachowe ruszyło. Internauci zostali wystawieni na reklamę.

### Internet uczy, wychowuje

Nauka przez Internet staje się w Polsce coraz bardziej powszechna i prawdopodobnie popularność tej formy edukacji będzie systematycznie rosła, zwłaszcza, że w niedalekiej przyszłości wraz z rozwojem telefonii komórkowej, będzie możliwe podłączenie się do Internetu w dowolnym punkcie świata. Już teraz za pośrednictwem Internetu można nauczyć się pielęgnacji krzewów, technik twórczego myślenia, a nawet ukończyć studia.

E-studia odpowiadają formie studiów zaocznych, gdzie obowiązuje głównie tryb zjazdów uzupełnianych samokształceniem. Główną różnicą między tymi systemami studiów jest to, że w przypadku e-nauki, student zamiast uczestnictwa w zjazdach, ma możliwość częstego kontaktu z wykładowcą oraz z pozostałymi studentami poprzez Internet.

W sieci, poza ofertami studiów, można skorzystać także z różnego rodzaju kursów. Największą popularnością cieszą się kursy językôw obcych.

Wiele szkół językowych umożliwia stały kontakt z nauczycielem. Na bieżąco można się z nim konsultować i zadawać pytania. Niektórzy specjaliści podkreślają jednak, że e-nauka jest dobrym uzupełnieniem wiedzy, ale nie zastąpi zajęć stacjonarnych z lektorem. W nauczaniu języków obcych widać to najlepiej - przestrzegają lingwiści.

Edukacja przez Internet ma wielu przeciwników. Krytykują oni zwłaszcza brak tradycyjnej relacji mistrz - uczeń.

### Wirtualni znajomi

Upowszechnienie się Internetu wraz z jego różnorakimi usługami zmieniło istotnie jakość komunikacji, wpłynęło także na zwykłe kontakty interpersonalne. Pesymiści, którzy w popularyzacji technologii telekomunikacyjnych upatrywali rozbicia, spłycenia i atomizacji relacji międzyludzkich, a poprzez to stopniowej degradacji osobowości użytkowników telekomunikacyjnej technosfery, mylili się. Technologie telekomunikacyjne w ogóle, a Internet w szczególności, stały się bowiem narzędziem do tworzenia nowego typu grup, społeczności i relacji.

Podstawowej przyczyny eksplozji komunikowania się z innymi ludźmi poprzez Internet upatruje się w pozornej anonimowości tego medium, skutkującej łatwiejszym wchodzeniem w aktywne porozumiewanie się - jako strona inicjująca kontakt. Nie liczy się tam pozycja społeczna, wygląd, wiek, wykształcenie czy nawet płeć, bo i tą można dowolnie zmieniać, żonglując przybieranymi na chwilę tożsamościami internetowymi. Oczywiście takie manipulowanie własną tożsamością nie prowadzi do tworzenia trwałych relacji, a osoby tak postępujące są dość szybko wykrywane i odstawiane poza margines poważnych grup i społeczności, tym łatwiej że postępowanie takie uchodzi za nieetyczne, sprzeczne z sieciowymi normami postępowania. Miejsce internetowych pogawędek staje się drugim domem, przestrzenią, gdzie można się dobrze bawić i zapomnieć o codziennym życiu.

### Jak narkotyk

Osobom należącym do społeczności internetowych w stopniu znacznie większym, niż przeciętnym użytkownikom sieci, grozi uzależnienie się od Internetu.

Uzależnienie się o Internetu przejawia się w coraz częstszym łączeniu się z nim, w spędzaniu w sieci coraz więcej czasu. Jest to najbardziej widoczne w przypadku osób, które z jakichś powodów nie mogą znaleźć sobie miejsca w „rzeczywistym" świecie i lepiej czują się „on-line". Potrafią oni jednorazowo spędzać przed komputerem nawet kilkadziesiąt godzin, uciekając od świata „realnego" w społeczności sieciowe. Tam, wśród „wirtualnych" przyjaciół czują się bezpiecznie; niestety to poczucie bezpieczeństwa jest równie groźne jak uzależnienie od narkotyków, czy alkoholu.

Trudno jest jednak zagłębić się w szczegóły uzależnienia, określić, co w Internecie może być najgroźniejsze i jak się przed tym strzec. Internet ma wiele twarzy: wysyłanie listów elektronicznych, krążenie po pajęczynie World Wide Web, ściąganie plików, udział w grupach i forach dyskusyjnych, gry fabularne, sieciowe pogawędki. Może być łatwo źródłem uzależnienia właśnie z tego powodu, że gromadzi tak wiele zasobów i pozwala na tak wiele form aktywności.

Ludzie uzależnieni czują się źle, gdy próbują ograniczyć swój czas spędzony w sieci. Osoby mające dostęp do Internetu na uczelni lub w pracy, zostają przy swoich komputerach wieczorami i w czasie weekendów. Trzeba ich wręcz odrywać od ekranu, wpadają wtedy w rozdrażnienie, niczym alkoholik, któremu odebrano kieliszek.

Przyczyny uzależnienia od Internetu są identyczne, jak przy uciekaniu w alkoholizm czy pracoholizm. Sieć dodatkowo umożliwia kontakt społeczny, grupowy lub indywidualny przy zachowaniu wszelkich warunków indywidualnego bezpieczeństwa - anonimowości, możliwości wycofania się w każdej dowolnej chwili, reagowania z opóźnieniem czyli po zastanowieniu się, w dowolnej konwencji, pozwala na kreowanie siebie jako wielu osobowości, wielu „ja" w różnych miejscach. W sieci można być tym kim się chce, jak się chce, kiedy się chce, bez konfrontacji i bez identyfikacji płciowej, zawodowej, społecznej, rodzinnej. Można kreować swój intelektualizm bez obawy, że ktoś rozpozna braki w wyglądzie zewnętrznym, nieatrakcyjne pochodzenie, czy brak wykształcenia. To rodzi niesłychane pokusy, czyniąc Internet swego rodzaju narkotykiem - dlatego uzależnienie od Internetu jest już zaburzeniem leczonym przez specjalistów.

### Druga twarz Internetu

Wraz z upowszechnianiem się Internetu i rozwojem usług sieciowych, zaczęły się również i w tym „wirtualnym środowisku" pojawiać patologie. Przestępczość zawitała do e-świata. W Internecie pojawili się oszuści, złodzieje, pedofile.

Ataki internetowe są coraz groźniejsze dla zwykłych użytkowników. Popularne do niedawna epidemie wirusów o zasięgu globalnym są już przeszłością i coraz częściej autorzy wirusów próbują wykorzystać szkodliwe oprogramowanie do osiągnięcia korzyści finansowych kosztem internautów. Tego typu programy określane są przez ekspertów mianem crimeware, czyli oprogramowania zainstalowanego na komputerze w celu dokonania niezgodnej z prawem czynności, czyli kradzieży danych. Przykładem takich działań jest wysyłanie linków do stron, które udają autentyczne strony internetowe, a umożliwiających kradzieże cennych danych takich jak numery kart kredytowych, kont bankowych lub innych ważnych danych z komputera. Ten rodzaj ataku dawniej nazywany był „cyberprzestępstwem" lub „cyberterrorem" i w odróżnieniu od wirusów i spamu grozi użytkownikowi wymiernymi stratami finansowymi.

Przestępczość w Internecie coraz częściej dotyka również najmłodszych użytkowników sieci, z racji braku krytycyzmu i nadmiernej ufności wobec osób poznawanych za pośrednictwem sieci najbardziej narażonych na kontakt z osobami chcącymi je skrzywdzić - pedofilami.

Jak pokazują najnowsze badania zrealizowane przez firmę badawczą Gemius SA, dzieci i młodzież, chociaż zdają sobie sprawę z zagrożeń, niestety coraz chętniej spotykają się z osobami poznanymi w Internecie.

### Fala w sieci

Psychologowie alarmują również o nowym zjawisku pojawiającym się w Internecie, a dotyczącym bezpośrednio dzieci - mowa o tzw. cyber bullyingu, czyli szykanowaniu, oczernianiu oraz zastraszaniu w Internecie - objawiającymi się m.in. anonimowymi groźbami na forach dyskusyjnych, drwieniem, wyśmiewaniem czy przesyłaniem e-maili z groźbami. Wirtualna „fala" może w opinii psychologów prowadzić do lęków oraz zaburzeń.

Wirtualna „fala" jest coraz groźniejsza, ponieważ zwykle jest anonimowa oraz narasta w związku z większą dostępnością do Internetu. Okazuje się, że co najmniej połowa rodziców nie jest świadoma zagrożenia, które pojawia się w sieci. Nastolatki rzadko niestety informują swoich opiekunów, że padły ofiarą wirtualnej fali.

### Element współczesnej cywilizacji

Internet, w piętnaście lat po pojawieniu się w Polsce, stał się już nierozerwalnym elementem naszej cywilizacji, kultury, biznesu. Jest przedmiotem fascynacji socjologów i psychologów, środowiskiem pracy i działalności firm i biznesmenów, platformą komunikacji, wymiany myśli, czy nawet - namiastką kontaktów seksualnych. Dla niektórych jest doskonałą protezą niedoskonałego świata. Dla jeszcze innych - niezrozumiałym światem, kosztowną fanaberią, siedliskiem zła. Obecny Internet to już wiele miliardów stron, poświęconych absolutnie każdej tematyce - od erotyki, po życie duchowe i wiarę, od dowolnego hobby, po wirtualne mapy, przewodniki, sklepy banki.

**Grzegorz GACKI/ POLSKA**

# Miłe złego początki,

## a koniec jeszcze milszy (mam nadzieję!)

ciąg dalszy z nr. 27-33

**(odc. 10)**

**Ciążowych paranoi ciąg dalszy.**

*- Dalej nic!*

*- Z czym?*

*- No wiesz! Z moimi... kobiecymi sprawami.*

*- Aniu, spokojnie, poczekaj do jutra czy do niedzieli... nie panikuj!*

*- Ale mi jest niedobrze.*

*- Ania! Jest północ! Zgadnij, dlaczego ciążowe nudności nazywają się porannymi?!*

*- Ale mi jest naprawdę bardzo niedobrze...*

*- A czego żeś się znowu nażarła?!* - spytałam, bo już nie wytrzymałam.

Ania przerażona jest tym, że mogłaby być w ciąży. Ciąża. Ja rozumiem. Nie trzeba mi tego 100 razy powtarzać! Też byłabym przerażona, ale przecież nie może zrobić nic innego, jak tylko czekać, ewentualnie powtórzyć test - ale ona zgodnie z zupełnie chorą babską logiką twierdzi, że skoro raz jej nie wyszedł, to nie będzie „kusić losu" (?!). Więc test odpada.

Przez kwadrans wysłuchiwałam bezsensownego (brrrr) gadania o piersiach, które (chyba!) są jakieś dziwne, o tym że czuje się „inaczej" (co do cholery ma znaczyć „inaczej"?!), o tym, że ma spuchnięte nogi w kostkach (!?). Brakowało tylko uszu, które w południe robią się trójkątne i świecą na zielono i oczu zmieniających kolor na zupełnie biały (mleko). Na zakończenie tej niezwykłej konwersacji usłyszałam coś jeszcze ciekawszego. A mianowicie: *„O Boże! Ale jak jestem naprawdę w ciąży, to znaczy, że będę miała dziecko! Z Krzyśkiem!"*

Wow! Cóż za logika! To się nazywa potrafić wyciągać wnioski! Efektem ciąży jest dziecko. Genialne! Dlaczego się o tym głośno nie mówi?! Konspiracja jakaś pewnie...

Uśmiechnęłam się pod nosem, bo przypomniałam sobie pewną zabawną historię...

Wisła. Rok 1971, Pani X z Północnej Polski i Pan Y z Cieszyna spotykają się na jak to się ładnie nazywało "prywatce". Pan namawia Panią na drinka. Pani odmawia. Ona nie pije. Z prywatki przenoszą się do niego na kwaterę. Wchodzą oknem, bo gospodyni o 22.00 zamykała pokój na klucz. Ona idzie przekonana w swej niewieściej naiwności, że będą tam i inni goście. Są sami. Ona, by nie siedzieć na łóżku, otwiera sobie szafę i siada pod wiszącymi marynarkami. On namawia, ona odmawia, on nalega, ona się opiera, on ucieka się do swego uroku osobistego, ona kapituluje. Rezultat: zachodzi w ciążę. Komiczny punkt historia ma trochę później. Jak już Wanda zrozumiała, że jest w ciąży, opowiedziała o tym swemu przyjacielowi, a ten, będąc poczciwym człowiekiem, by ratować jej honor, prosi ją o rękę. Ona się zgadza. Wanda uprzedza rodziców, iż wychodzi za mąż i że przyjedzie z narzeczonym, który ma na imię Andrzej. Problem w tym, że w międzyczasie nasz "Casanova" dowiaduje się o ciąży, odnajduje Wandę i prosi ją o rękę. (ze słowami, że *"jego dzieci nie będą się pałętać po świecie"*. Wykrakał sobie, ani córka, ani syn w Polsce nie mieszkają). Wanda zrywa poprzednie "zaręczyny" i mówi *"tak"*. Jadą razem do jej rodziców. Ojciec marszczy brwi na wieść, że zięć nie nazywa się Andrzej, lecz Janusz. Szczegółów nie zna do dziś. Janusz i Wanda są małżeństwem od końca 1971 roku. Szmat czasu...

W niedzielę rano obudził mnie telefon Ani.

Jak staje wyprostowana i wciąga brzuch, to ją kłuje. Jak siedzi wciąga brzuch - nie. Dalej jest jej niedobrze i jak zapaliła papierosa, zrobiło jej się słabo. Doszła do wniosku, że na wszelki wypadek nie będzie palić. Dopóki alarm nie minie.

*- Czy, twoim zdaniem, powinnam coś powiedzieć Krzyśkowi?* - spytała.

*- Wiesz, jakoś tak mi głupio.*

*-Dlaczego głupio?*

*- No wiesz...*

*- Nie za bardzo. Na razie nie mów. Poczekaj jeszcze dzień czy dwa.*

*- Rany!*

*- Co się dzieje?*

*- Leżę teraz na podłodze i patrzę na brzuch. I rusza się jakby biło w nim serce!*

*- Anka!*

I dorzuciłam dwa słowa, z czego pierwsze zaczynało się na "K", a drugie na "M". Było mi mało, więc dodałam jeszcze "Ja cię" i słowo na "P".

*- Ty chyba nie w ciąży jesteś, tylko w delirium jakimś. Udar słoneczny!? Wychodziłaś na słonko bez kapelusika?*

Ania i Krzysiek.

Otwieram zakłady: zakładając, że rzeczywiście narozrabiali i Ania jest w ciąży. Waszym zdaniem, będzie chłopczyk czy dziewczynka?

Wybaczcie, proszę, ale nie mogłam się powstrzymać.

Jak tylko alarm zostanie odwołany, natychmiast o tym napiszę, obiecuję. A jeżeli obawy się potwierdzą, cóż, będę miała, o czym pisać przez najbliższych kilka lat.

Otworzyłam więc (to nie żart!) skrzynkę chlopczykczydziewczynka@wp.pl, piszcie proszę, co Waszym zdaniem się (jeżeli) urodzi.

**Marianna DEMBIŃSKA**

**PS. Krzysiu, przypominam PS. z pierwszego odcinka: TO NIE JEST O TOBIE!**

MUZYKA

# Symfonia organów

## Wariacje na temat Bacha



*Igor Ołownikow*

### Architekt muzyki

Igor Ołownikow to doświadczony muzyk, ludowy artysta Białorusi, profesor Białoruskiej Akademii Muzycznej. Jest absolwentem Konserwatorium Moskiewskiego, klasę fortepianu ukończył u profesora Jakuba Fliera, a organu - u profesora Leonida Rojzmana. Na dzień dzisiejszy jest najlepszym pianistą w kraju.

Podczas wykonania utworu Antoniego de Cabezona artysta wykorzystał zasadę ciągłego rozwoju kompozycji. Ukazał również słuchaczom różnorodność utworów Jana Sebastiana Bacha: znalazły się tu i radość, i namiętność, i spokój, i obserwacja, jednak nie religijna, a bardziej świecka.

Bardzo wyraziście Igor Ołownikow wykonał Wielkie Preludium i Fugę c-moll Bacha. Osiągnął nadzwyczaj wyrazisty liryzm w przekazaniu emocji za pomocą organu kościelnego, który zjawił się przecież o wiele później, bo tylko w XVIII-XIX wiekach. Podobna przedromantyczna wyrazistość ukryta została w malowidłach przedstawiających sceny z życia świętego Franciszka Ksawerego. Wiadomości o bohaterstwie świętego przekazywane są za pomocą i burzliwego morza, i ludzi, i zaszyfrowanych symboli biblijnych.

Igora Ołownikowowa można z pewnością nazwać architektem muzyki. Pewnie tworzy on formę utworu, wie, co i jak należy ukazać w każdej jego części i jak zaprezentować finał kompozycji. W genialnej Toccacie i fudze d-moll artysta białoruski jakby rozumie kategoriami beethovenskimi. Fuga w jego wykonaniu kończy się apoteozą radości, jak 9 Symfonia Beethovena. Taka interpretacja odkryła słuchaczom kolejną cechę twórczości Jana Sebastiana Bacha.

cdn.

**Witalij RADIONOW/HB,**
**fot. autora**

KĄCIK DZIECIĘCY




# Ulubiona gałąź Petroneli

W każdy poniedziałek rano Mango ruszała do wschodniej części dżungli w poszukiwaniu świeżych bananów. Zawsze wędrowała tą samą drogą, przeskakując z drzewa na drzewo. Czasem spotykała inne małpy, które jak i ona szukały bananów. Czasem widziała wiewiórki zwinnie pomykające po drzewach. Ale za każdym, ale to każdym razem spotykała papugę Petronkę, która w dodatku zawsze siedziała na tej samej gałęzi. Kiedy Mango spytała dlaczego, Petronka odpowiedziała:

*- Ta najlepsza gałąź w całej dżungli, oto dlaczego. Nie za długa, nie za krótka i w sam raz, by się mocno chwycić pazurkami i nie spaść z drzewa.*

**Hayden McALLISTER, Jane CARRUTH**



ŁAMIGŁÓWKA

**Wykreślij co drugą literkę, a dowiesz się, co robi zuch Michał.**
**Wpisz hasło poniżej.**

**ZRUMCOHNMEIRCIHJALŁUMC AHCMHNARCZHSUNSITLKIĄS**

____________________

____________________

____________________

____________________

**Uzupełnij krzyżówkę, a dowiesz się, co dostała na imieniny Michalina**

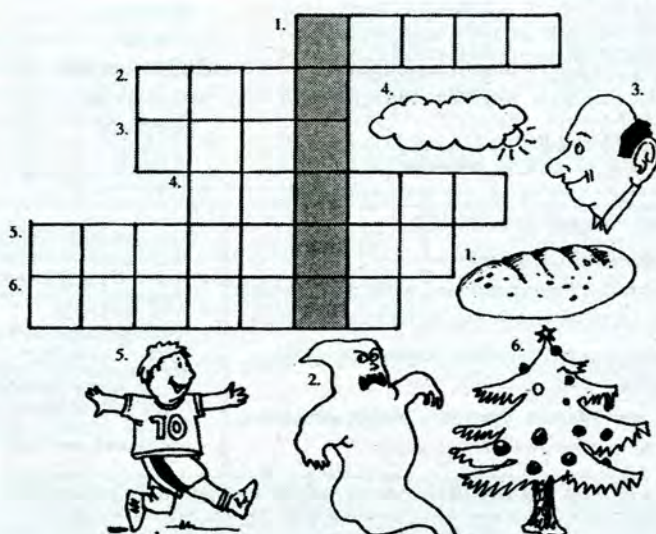



FOTO W Głosie

**25**-letnia Marzena **CIEŚLIK** (na zdj.) zdobyła tytuł Miss Polonia 2006. Oprócz tytułu najpiękniejszej Polki, zwyciężczyni otrzymała samochód seat altea i kolię wysadzaną brylantami. Gala finałowa konkursu Miss Polonia 2006 odbyła się w warszawskiej Sali Kongresowej. O nagrody walczyło 20 dziewcząt, wybranych w eliminacjach.

Koronę najpiękniejszej Polce tego roku wręczyła Miss Polonia 2005, Malwina Ratajczak. Nowa Miss będzie reprezentować Polskę podczas międzynarodowego konkursu piękności - Miss World 2006, który 30 września odbędzie się w Polsce.




Marzena Cieślik pochodzi z Wolina, na swoim koncie ma tytuł Miss Ziemi Zachodniopomorskiej. Jest studentką V roku ekonomii. Na finałowe pytanie o to, czym Polacy mogą się pochwalić odpowiedziała, że *„na pewno otwartością"*. Ma 176 cm wzrostu i wymiary 88-62-88. Lubi filmy Woody Allena.

**PAP/AD**

## Gratulacje

Z okazji urodzin **Witoldowi MAZURKIEWICZOWI**, żołnierzowi AK, kombatantowi, z Nowego Dworu Szczuczyńskiego, najserdeczniejsze życzenia: dobrego zdrowia na długie lata, szczęścia, pomyślności, radości w każdym dniu, błogosławieństwa Bożego i opieki Matki Bożej na dalsze lata



**składają kochający syn, synowa, wnuki oraz prawnuczka Wioletta**

## Czy pamiętasz, że...

**28 sierpnia** - Augustyna, Hermesa
**29 sierpnia** - Męczeństwo Jana Chrzciciela, Sabiny
**30 sierpnia** - Feliksa, Małgorzaty
**31 sierpnia** - Rajmunda, Paulina
**1 września** - Bronisławy, Idziego
**2 września** - Ingrydy, Wilhelma
**3 września** - Grzegorza, Marinusa

## Poszukiwanie

Nazywam się Aleksander JEŻEWICZ. Proszę o jakiekolwiek informacje dotyczące mojego dziadka stryjecznego **Bronisława JEŻEWICZA**, syna Józefa. Jest on starszym bratem mego dziadka Antoniego. Bronisław urodził się w 1925 roku w Dorżach w rejonie oszmiańskim, ówczesna Wileńszczyzna. Zachowały się o nim bardzo skąpe informacje. Spotkał go bardzo ciężki los. Podczas drugiej wojny światowej był rezerwistą AK. W składzie AK brał udział tylko w jednej bitwie za Wilno. Niestety nie udało się wypędzić hitlerowców z Wilna, oddział został rozbity, były duże straty w ludziach. Bronisław lekko ranny wrócił do domu. Czekał na przyjście Wojska Polskiego, by razem wyzwolić Polskę od okupantów niemieckich i pomścić kolegów poległych w Wilnie. Po wyzwoleniu Polski ruszył do Niemiec. W roku 1945 krewni z Oszmiańszczyzny otrzymali od niego list z Polski. Pisał, że jedzie z Łodzi do Gdańska w poszukiwaniu pracy. W tym miejscu ślad się urywa. Krewni nie próbowali szukać go, ponieważ bali się, że Bronisława czeka więzienie lub kara śmierci.

Wszelkie informacje kierować pod adresem:
**Aleksander Jeżewicz ul. Połocka 16-3**
**211474 Krasnopole, rejon rosoński**
**obwód witebski**
**tel.: +375215927690**



## Piosenka na życzenie

# Daleka droga

| | |
|---|---|
| Kiedy patrzę w dal, wśród spienionych fal | c |
| Postać mej dziewczyny się wyłania. | G7 c |
| Który to już dzień, która to już noc | f c |
| Mija od naszego pożegnania. x2 | G7 |

*Daleka droga, daleki ląd,* c
*Do mej dziewczyny daleko stąd.*
*Posłuchaj nocą, kiedy wiatr dmie,*
*Żagle łopocą i serce me.* x2

Lecą liście z drzew, słychać krzyki mew
Dawno jesień u nas już nastała.
Z wiosną wrócą znów tylko powiedz, czy
Będziesz o mnie jeszcze pamiętała. x2

*Daleka droga...*

Ja to dobrze wiem, że się z każdym dniem
Obraz mój w pamięci twej zaciera.
Ja to dobrze znam, nie mów nic, wiem sam,
Że z miłości dziś nikt nie umiera. x2

*Daleka droga...*

PORTORYKO

# Nie pij, nie pal!

Najstarszy człowiek świata, który 21 sierpnia obchodził swoje 115 urodziny, dawał rady na długowieczność: zdrowo się odżywiać i unikać alkoholu - podała agencja Associated Press.

*„Nigdy nie nadużywałem alkoholu"* - mówi Emiliano Mercado del TORO (na zdj.), który zerwał z paleniem w wieku 90 lat. Del Toro palił przez 76 lat.

Według Księgi Rekordów Guinnessa, del Toro jest najstarszym człowiekiem na ziemi. Mieszka w mieście Isabela na północnym zachodzie Portoryko ze swoją 84-letnią siostrzenicą. *„Nigdy nie sądziłem, że będę tak długo żył"* - przyznaje.

Na przyjęcie urodzinowe, na którym zjawiła się rodzina i przyjaciele, staruszek został przywieziony karetką. Mercado del Toro porusza się na wózku, ma kłopoty ze słuchem i od czterech lat nie widzi. Mówi jednak, że jest szczęśliwy.

Mercado del Toro jest drugim Portorykańczykiem, który znalazł się na liście światowych rekordów Guinnessa. Ramona Trinidad Iglesias Jordan, uznawana niegdyś za najstarszą mieszkankę globu, zmarła w 2004r. na zapalenie płuc w wieku 114 lat.

**PAP/AD**



© AFP

## Kącik gastronomiczny

# Kanadyjska sałatka z ogórków

**Składniki:**
10 ogórków
3 marchewki
400 g papryki
400 g cebuli (białej i czerwonej), posiekany koperek
1 ząbek czosnku
1 łyżka soli
1 łyżeczka kwasku cytrynowego.

**Sposób przyrządzenia:**
Ogórki umyć, obrać, usunąć gniazda nasienne i pokroić w cienkie półplasterki. Marchew obrać, pokroić w cienkie plastry. Cebulę, czosnek i paprykę oczyścić, pokroić w makaroniki. Wszystkie składniki wymieszać z solą, koperkiem i kwaskiem cytrynowym. Układać ciasno w słoikach. Pasteryzować przez 15-20 minut. Podając odsączyć z zalewy, polać sosem winegret.

**PYCHOTKA/HB**



## Śmiech to zdrowie!

Żona prosi męża:
*- Opowiedz mi jakąś bajkę na dobranoc.*
*- Kocham cię...*

***

Nauczyciel matematyki mówi do Jasia:
*- Jasiu, załóżmy, że jesteś już dorosły, chcesz otworzyć sklep. Do tego potrzeba 100 000 zł, a ty masz 15 000. Czego ci jeszcze brakuje?*
*- Bogatej żony.*

***

Jasio przychodzi do szkoły i pyta nauczyciela:
*- Czy można karać kogoś za to, czego nie zrobił?*
*- Oczywiście, że nie.*
*- No to ja nie odrobiłem lekcji.*

***

*- Tyle się złego naczytałem na temat alkoholu* - mówi Kowalski do kolegi, *- że postanowiłem z tym na zawsze skończyć!*
*- Z piciem?*
*- Nie, z czytaniem!*

***

Wariat do wariata:
*- Zdzisiek, czemu masz taką płaską mordę?*
*- Bo jak byłem mały, to sypiałem w kołysce? Pewnego dnia się zapaliła, a rodzice gasili ją patelnią!*

***

Idą niedźwiedzie polarne przez pustynię, nagle jeden mówi: *- Ale kiedyś było tu ślisko.*
*- Dlaczego?*
*- Zobacz, ile tu piasku nasypali.*

***

Policjant zatrzymuje pijanego kierowcę:
*- Dmuchnij pan!!!*
*- A gdzie boli?*

***

*- Boże, ile to dla Ciebie jest milion lat?* - pyta modlący się człowiek.
*- Sekunda* - odpowiada Bóg.
*- A co dla Ciebie znaczy milion złotych?*
*- Tyle, co grosz.*
*- To ja Ciebie, Panie, proszę o grosz.*
*- Dobrze, synu, za sekundę.*

***

Na granicy izraelsko-egipskiej patrol zatrzymuje dwie osoby - kobietę w ciąży, jadącą na wielbłądzie i jej męża. Proszą o paszporty. Z papierów wynika, że kobieta ma na imię Maria, a mężczyzna Józef.
*- Dokąd państwo jadą?*
*- Do Jeruzalem.*
*- Taaa, a syna pewno nazwiecie Jezus?*
*- Proszę pana, czy my wyglądamy na portorykańców?*

***

Do pewnej katolickiej na wskroś wioski sprowadził się protestant.

W pewien piątek sąsiedzi ze zgorszeniem poczuli od strony domu protestanta zapach smażonych schabowych, przecież oni jedli wtedy tylko rybę!

Wywlekli więc gościa na plebanię, gdzie ksiądz kropiąc go wodą święconą mówił:
*- Urodziłeś się jako protestant, rosłeś się jako protestant, ale teraz jesteś katolikiem.*

W następny piątek zapachy znów się powtarzają. Ludzie wpadają zgorszeni do kuchni byłego protestanta, patrzą i widzą go kropiącego wodą święconą patelnię ze schabowymi i mówiącego:
*- Urodziłeś się jako świnia, rosłeś jako świnia, ale teraz jesteś rybą.*



GŁOS

**Wydawca:** SZ „Związek Polaków na Białorusi"
**Adres redakcji:** 230023 Grodno ul. Dzierżyńskiego 32
**Tel.** (0152) 72-31-69, fax (0152) 72-00-75, 72-31-69
**e-mail:** glosznadniemna@mail.grodno.by
glosznadniemna@yahoo.com

**Redaktor naczelny: Andrzej DUBIKOWSKI**

**Redaktorzy:** Tatiana Zaleska (zastępca redaktora naczelnego), Alicja Samiec (sekretarz redakcji), Helena Bohdan

**Fotograf:** Jarosław Waniukiewicz

**Łamanie**: Antoni Chlistowski

**Prenumeratę:** można zamówić w każdym urzędzie pocztowym na Białorusi (do dnia 15 każdego miesiąca).

**Cena gazety** w prenumeracie miesięcznej wynosi 2 630 BYB.



Рэгістрацыйнае пасведчанне № 685. Індэкс 63863
Аб'ём выдання - 4 друкаваныя аркушы
Заказ № - 3768 Наклад 2810 асобнікаў.
Штотыднёвік "Глос знад Немна" (на польскай мове)
ISSN 1563-3233
Адрас рэдакцыі: 230023 Гродна вул. Дзяржынскага, 32
Друк: Гродзенскае абласное ўнітарнае паліграфічнае прадпрыемства "Гродзенская друкарня"
Гродна вул. Паліграфістаў, 4
Падпісана да друку 24.08.2006 у 15[00]
Якасць друку адпавядае якасці прадстаўленых рэдакцыяй дыяпазытываў.



**Bądźmy w kontakcie**

Czekamy na Państwa telefony od godz. 9.00 do 18.00, **tel. (0152)72-31-69**

